Nr. 160. Niedziela, 16 Lipca 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 h 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej chemika fabrycznego w Iwanowo Wozniesieńsku, w Rossyi, dr. Karola Dziewońskiego, zwyczajnym profesorem chemii w Uniwersytecie w Krakowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 lipca b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi fabryki tytoniu w Monasterzyskach, Kornelowi Oppenauerowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Rządu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lipca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór radcy Cesarskiego, Józefa Neumanna, na prezydenta król. stoł. miasta Lwowa.

Ministerstwo handlu zamianowało adjunktów pocztowych: Wiktora Gałeckiego w Śniatynie, Eugeniusza Kmicikiewicza w Sanoku, Olgierda Ścisłowskiego we Lwowie, Franciszka Burkę we Lwowie, Zenona Rusyniaka w Sanoku, Waleryana Samborskiego w Krakowie, Grzegorza Podhoreckiego w Jarosławiu, Mozesa Adera w Jarosławiu, Pawła Kapkę, Ozyasza Menscha, Włodzimierza Hryniewieckiego, Stefana Anatola Strumieńskiego, Fryderyka Fausta i Simla Funkelsteina we Lwowie, asystentami pocztowymi, a Prezydent dyrekcyi poczt przeznaczył ich do służby w urzędach pocztowych, a mianowicie: Wiktora Gałeckiego w Skale, Eugeniusza Kmicikiewicza w Sanoku, Olgierda Ścisłowskiego, Franciszka Burkę i Ozyasza Menscha w Tarnopolu, Zenona Rusyniaka w Dukli, Waleryana Samborskiego w Krakowie na dworcu, Grzegorza Podhoreckiego w Leżajsku, Mozesa Adera w Łańcucie, Pawła Kapkę w Chrzanowie, Włodzimierza Hryniewieckiego w Stanisławowie mieście, Stefana Anatola Strumieńskiego w Czortkowie, Fryderyka Fausta w Podwołoczyskach i Simla Funkelsteina w Nowym Sączu.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł asystenta pocztowego, Bronisława Jana Popielucha, z Krakowa do Kołomyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 lipca

Przed sesyą parlamentu.

Program sesyi.

Według informacyj posłów, którzy byli u bar. Gautscha, pewną jest podobno rzeczą, że bar. Gautsch rezygnuje z pierwszego czytania ustawy wojskowej, a pragnie tylko przeprowadzić w sesyi letniej ustawę bankową. Ustawa wojskowa przyjdzie na porządek dzienny dopiero w jesieni. Wskutek tego już pewnem jest, że sesya letnia będzie krótka i nieproduktywna.

Mówią, że bardzo zdecydowany ton mieć będzie ustęp Najw. Mowy Tronowej o potrzebie ugody narodowej. Przypuszczają też, że już z końcem sierpnia lub początkiem września ks. Thun rozpocznie swą akcyę.

Jak dzienniki praskie podają, p. Sylvester, dezygnowany — jak wiadomo — na Prezydenta Izby poselskiej, wyraził nadzieję, iż jest możliwem, że sesya letnia ukończy się już dnia 28 b. m.

Konferencya przewodniczących klubów wypowie się prawdopodobnie w tym samym duchu.

Konferencye.

Z Wiednia donoszą prywatnie: Baron Gautsch zjawił się wczoraj w parlamencie i konferował z Prezydentem Izby panów ks. Windisch-Graetzem.

W konferencyach, jakie wczoraj Szef gabinetu odbył, podnieść należy dłuższą, prawie godzinę trwającą konferencyę z P. Ministrem Galicyi, Zaleskim.

Dalej konferował bar. Gautsch z rumuńskim posłem Onciulem, po południu zaś z prof. Masarykiem, dr. Stranskym i Kaliną, to jest posłami, tworzącymi prezydyum Zjednoczenia niezawisłych postępowych posłów z Czech. O tej ostatniej konferencyi donosi *Slav. Korresp.*, że wymienieni posłowie wskazywali na błędne, ich zdaniem, wytyczne polityki wiedeńskiej wobec Czechów i nie pozostawili barona Gautscha w wątpliwości co do swego opozycyjnego stanowiska.

Wieczorem odbyła się konferencya bar. Gautscha z posłami dr. K. Lewickim i dr. Okuniewskim.

Stanowisko Czechów.

Narodni Listy donoszą: Czesi zdecydowani są na obstrukcyę jeszcze w letniej sesyi, na wypadek, gdyby Rząd wniósł ustawy wojskowe i przedłożenie bankowe.

Skład nowej Izby.

Wczoraj ukazał się w Wiedniu pierwszy prowizoryczny wykaz posłów do parlamentu. Z 516 mandatów obsadzonych zostało przy ogólnych wyborach 511.

Pp. Breiter, Daszyński, Schuhmeier i Wastian zostali dwa razy wybrani. Zanim ci posłowie nie zrezygnują z jednego z swych mandatów i zanim plenum Izby nie przyjmie tej rezygnacyi do wiadomości, nie może nastąpić rozpisanie nowych wyborów dla nieobsadzonych mandatów. Także co do mandatu drohobyckiego nie mogą być rozpisane nowe wybory, zanim pismo, jakie p. Loewenstein wystosował do dr. Pattaia, zostanie przedłożone przyszłemu Prezydentowi Izby z starszeństwa p. dr. Fuchsowi.

Nowa Izba poselska będzie liczyła o wiele mniej nowych członków, aniżeli się tego spodziewano po rozwiązaniu dawnego parlamentu. Co do społecznego stanowiska 511 posłów parlamentarnych znajduje się między nimi: 1 Minister w służbie czynnej (p. Wacław Zaleski), 9 b. Ministrów, 59 adwokatów, 59 dziennikarzy i literatów, 22 duchownych, 40 profesorów, 10 nauczycieli, 9 lekarzy, 1 artysta malarz, 21 sędziów, 5 urzędników politycznych, 41 urzędników publicznych, 36 urzędników prywatnych, 1 radca gminny, 1 oficer na pensyi, 7 kupców, 1 robotnik, 14 przemysłowców, 8 techników, 22 rękodzielników, 120 rolników i 13 prywatyzujących.

ANTONI MAŁECKI

1821 — XC — 1911.

Niezwykły obchodzimy jutro jubileusz. W dniu jutrzejszym, Nestor naszego piśmiennictwa, zasłużony badacz dziejów i literatury ojczystej, chluba nauki polskiej: Antoni Małecki, kończy dziewięćdziesiąty rok życia*).

Z pisarzy polskich jest on pierwszy w bieżącym wieku, który dożył tak późnej starości, późnej a krzepkiej, jaką nie dał Bóg cieszyć się żadnemu z jego rówieśników. Ci co szli z nim razem od ławy szkolnej, od studyów uniwersyteckich, złożyli już dawno strudzone głowy w mogile; on jeden stoi jak dąb silny i jak ten patryarcha drzew naszych — niewzruszony.

Widzieliśmy w pokoju Małeckiego, zawieszoną na ścianie fotografię, robioną kilka lat temu, a przedstawiającą trzech starców siedzących przy wspólnym stole. To Szuman, Rybiński i Małecki, trzej koledzy z Uniwersytetu berlińskiego, którzy po długich latach rozłąki, zeszli się z sobą i upamiętnili to spotkanie wspólną fotografią. Zdaje się, że to tak niedawno temu, a już z tej trójcy odszedł pierwszy Rybiński wybitny obywatel z Prus zachodnich; wkrótce po nim usunął się ze świata zasłużony prezes Koła polskiego w Berlinie ś. p. Henryk Szuman, został „ten trzeci“, najstarszy z nich latami i niespożyty: Małecki!

W XIX. wieku mieliśmy spory zastęp pisarzy i uczonych, którzy przeszli po za ósmy krzyżyk życia, jako to: Niemcewicz, Franciszek Wężyk, Franciszek Morawski, Kajetan Koźmian, Ambroży Grabowski, Szymon Konopacki, Wacław Aleksander Maciejowski, Bohdan Zaleski, Domeyko, Odyniec i prezes Akademii Umiejętności dr. Józef Majer — wiek XX. otwiera Małecki, daj Boże z szczęśliwą wróżbą dla towarzyszów jego w zawodzie pisarskim!

Nie zamierzamy bynajmniej kreślić tu biografii jubilata. Uczyniono to dawno przed nami i nie byle jakie złożyły się na nią pióra.... Lewestam, Kraszewski, Stanisław Tarnowski, Chmielowski, Ludwik Finkel, — że „ptaków małego lotu“ pominę — zajmowali się dużo Małeckim, jako tym, który w piśmiennictwie naszem zajął tak wybitne i tak wyjątkowe stanowisko.

Poeta, tłumacz tragików greckich, autor dwóch dzieł scenicznych: „Listu żelaznego“ i „Grochowego wieńca“, który do dziś dnia nie schodzi z repertuaru, badacz języka polskiego, historyk i literat w najpoważniejszem tego słowa znaczeniu — oto tytuły sędziwego jubilata do sławy i do wdzięczności współziomków.

Z prac, które wyszły z pod pióra Małeckiego, przytaczamy tu tylko najważniejsze. Należą do nich: pierwsza w literaturze naszej biografia Adama Mickiewicza, skreślona przed siedmdziesięciu laty (1841 r.) według wskazówek, udzielonych młodziutkiemu wówczas autorowi przez brata poety Franciszka; studyum o Irydionie i o dziełach Krasińskiego; głęboka wreszcie rzecz o Fryczu Modrzewskim; zajmująca rozprawa o Andrzeju Morsztynie i o jego poezyach; barwne opowiadanie o młodości Kochanowskiego, — a po nad tem wszystkiem górująca świetnością stylu i szerokością poglądów, trzechtomowa biografia Juliusza Słowackiego, dzieło źródłowe i dotąd uchodzące za klasyczne, które szeroko rozniosło sławę Małeckiego.

W dziale prac historycznych, do pierwszorzędnych należą jego dwutomowe „Studya heraldyczne“, — obszerna rozprawa o „Lechitach“, tudzież liczne studya oparte na samodzielnych i krytycznych badaniach, jako to: o „Grzywnach karnych w dawnej Polsce“, — o „Kronice Baszka“, — o „Janie Ostrorogu“. — o „Wolnej ludności włościańskiej“, — o „Biskupstwach i klasztorach w Polsce“ — i tyle innych rozproszonych w *Czasopiśmie Biblioteki Ossolińskich*, w *Przeglądzie polskim* i w *Przewodniku naukowym i literackim*, wychodzącym przy *Gazecie Lwowskiej*.

Najpopularniejszem wszakże i najbardziej wziętem dziełem Małeckiego jest jego „Gramatyka polska“. licząca już kilkanaście wydań i dotąd przez żadną inną nie zastąpiona. Ona to spopularyzowała imię autora tak dalece, że niema dziś studencika na obszarze ziem polskich, któremuby obce było nazwisko Małeckiego.

Ale bo też to dzieło, uwieńczone w roku 1864 przez wydział stanów galicyjskich, miało znaczenie zjawiska. Najznamienitszy w swoim czasie, ale zarazem też i najsurowszy krytyk, F. H. Lewestam pisał o niem, co następuje: „Dzieło Małeckiego jest najpierwszą polską gramatyką, zasługniącą rzeczywiście na to nazwisko; najpierwszą opartą na historyi naszego języka, na jego powinowactwie z innymi słowiańskimi językami, na silnych i wiecznotrwałych zasadach gramatyki powszechnej; najpierwszą obywającą się bez dziwolągów i mrzonek, poważną, trzeźwą, dowodzącą na każdej karcie obszernej erudycyi. Cała mianowicie część o głoskach (głosownia) jest arcydziełem w swoim rodzaju“.

Tyle o dziełach Małeckiego, a teraz słówko o tem, jak one powstają.

To nie są improwizacye! To rezultaty głębokich, częstokroć mozolnych studyów i mrówczej pracy, oddanej zupełnie przedmiotowi, który umysł badacza w danej chwili zajmuje; to wreszcie niezwykła sumienność, cechująca Małeckiego jako autora i jako człowieka, zarówno w życiu prywatnem, jak i publicznem.

Pracowitość Małeckiego, godna jest zaiste podziwu i służyć może za wzór młodemu pokoleniu. Codziennie od godziny 8-mej zrana zastać go można pochylonego przy biurku nad księgą lub z piórem w ręku. Nigdym go nie widział bezczynnego, nawet wtedy, gdy się uskarżał na zdrowie i na dolegliwości tak nieodłączne od późnego wieku. A gdy razu pewnego wyraziłem mu z tego powodu swój podziw, odparł:

— To matka mię tak nauczyła. Straciwszy wcześnie ojca, wychowywałem się pod okiem matki, która, nam dzieciom, nie pozwalała ani chwili siedzieć bezczynnie. Gdy skończyliśmy zadaną lekcyę i dość naswywolili na świeżem powietrzu, — jeśli nie było innego zajęcia, dawała nam bodaj druty do ręki i kazała robić pończochy, tak było jej wstrętne wszelkie próżnowanie, bo sama była wzorem pracowitości i zabiegliwości. Święta to była kobieta!

Mówiąc to, miał łzy w oczach.

Skromność jego powszechnie jest znana. Nie był on nigdy żądny zaszczytów i od wielu, jak wiem o tem z własnej obserwacyi, z wielką stanowczością się wyprosił. Ale były i takie, których nie godziło się nie przyjąć. Więc pierś jego zdobi zaszczytna odznaka *Litteris et artibus* nadana mu przez Monarchę; więc Uniwersytet lwowski uwiecznił oblicze Małeckiego na medalu bitym na cześć jego, jako swego niegdyś profesora a później rektora; więc Lwów obdarzył go obywatelstwem honorowem a jedną z ulic ozdobił jego nazwiskiem; więc stara Jagiellońska uczelnia, ta Macierz Uniwersytetów polskich, przyznała mu najwyższy zaszczyt, jaki spotkać może uczonego, bo nadała mu tytuł honorowego doktora.

A my, cóż mu w dniu uroczystym damy?

Oto życzenie, by Bóg w długie jeszcze lata przedłużał to drogie nam wszystkim życie jego, — a dostojnemu jubilatowi dał cieszyć się i nadal wyróżniającą go czerstwością sił, obok jasności ducha, który już tyle rozsiał wokoło siebie promieni.

Władysław Bełza.

---

*) Urodził się dnia 16 lipca 1821 r. w Obiezierzu, w W. Ks. Poznańskiem.

Budowa dróg wodnych.

Wedle *N. Fr. Presse*, Najw. Mowa Tronowa zawierać będzie tylko ogólnikowy ustęp o kanałach, a to z tej przyczyny, by nie przesądzać opinij stronnictw. Samo przedłożenie miałoby być wniesione w lecie, baron Gautsch jednak pragnie przedtem uzyskać zgodę stronnictw. Dlatego w lecie udzieli stronnictwom poufnie wiadomości o treści i dopiero osiągnąwszy zgodę, wniesie w jesieni przedłożenie.

Cytowany organ potwierdza, że idzie tu o wybudowanie kanału galicyjskiego przy równoczesnem wynagrodzeniu innych krajów. Kanały inne nie będą zaniechane, ale odłożone na później. W pierwszym rzędzie nowela zawierać będzie budowę części kanału, która mieć będzie centrum w Krakowie, a zachodnie skrzydło zwrócone ku Szląskowi i zagłębiu węglowemu. Z drugiej strony na później jednak projektowana jest budowa wschodniego skrzydła ku Dniestrowi. Tylko zachodnie skrzydło będzie zaraz teraz budowane.

W z. r. Rząd obliczał budowę całego tego kanału na 320 mil. kor., z których 277 mil. na połączenie Wisły z Dniestrem, a 45 mil. na zachodnio-galicyjski kanał. Ten zachodni kanał jednak wskutek rozmaitych żądań kosztować będzie zapewne więcej, od 60 do 80 milionów i przedstawia się przedewszystkiem jako połączenie z Krakowa ku Przemszy. Będzie on z Krakowa do Oświęcimia szedł równolegle z Wisłą. Obok tego pójdzie z Krakowa kanał ślepy (*Stichkanal*) do Jaworzna, do Zagłębia węglowego.

Według zamiarów Rządu obejmie projekt okres 10-letni, w którym to okresie wydanych będzie 260 mil. kor. z państwowych środków; nie gotówką, tylko w drodze operacyj kredytowych, tak, że w budżecie znajdzie się tylko kwota na oprocentowanie tej sumy. Dalej potwierdza *N. Fr. Presse*, że projekt tej noweli był już gotowy dawniej i że dr. Weiskirchner opracował go z polecenia Rady ministrów, dotąd jednak nie dostał się projekt przed *plenum* Rady ministrów.

*

W sprawie budowy kanału Zator-Samborek-Kraków, której rozpoczęcie zapowiadają informacye dzienników, zasięgnął *Czas* krakowski wskazówek z fachowego źródła technicznego i na ich podstawie tak tę sprawę przedstawia:

Kanał Zator-Samborek prowadzony jest doliną Wisły i to równolegle do trasy kolei państwowej między wymienionemi dwiema miejscowościami, w odległości mniej więcej 20 kilometrów od Oświęcimia. Ta przestrzeń kanału, mająca około 30 klm. długości, jest częścią kanału, projektowanego dla połączenia Wiednia z Krakowem, względnie dorzecza Dunaju z dorzeczem Odry i dorzeczem Wisły. Trasa tego połączenia spławnego wchodzi na teren galicyjski około Dziedzic i przechodząc później przez teren węglowy koło Jawiszowic i Brzeszcza, przekracza Sołę około Grojca, wchodzi w dolinę Wisły w Przeciszowie i ztąd począwszy trzyma się w ogólnych zarysach trasy kolei państwowej, przekracza rzekę Skawę w Zatorze, następnie Skawinkę w Samborku i opuszczając tutaj trasę kolei państwowej, dąży wprost do Krakowa, gdzie łączy się z Wisłą.

Trasa kanału Dunaj-Odra-Wisła projektowana jest na terenie, ożywionym pod względem przemysłowym i przecina najwybitniejsze tereny węglowe w Austryi, mianowicie koło Bogumina i Morawskiej Ostrawy, oraz nowo odkryte tereny w zachodniej Galicyi na południe od Wisły, który to teren sięga od granic Galicyi aż w pobliże Krakowa. Ta trasa jest zarazem szlakiem eksportu galicyjskiego tak do zachodniej części Monarchii, jakoteż do głównych połączeń z Niemcami. Gdy jednak budowa tego kanału na przestrzeni Moraw i Szląska napotyka na wielkie trudności, wzięta została pod rozwagę budowa kanału tak zwanego „galicyjskiego“, który łączyłby dorzecze Wisły z dorzeczem Dniestru. Zadaniem tego kanału byłoby umożliwienie przedewszystkiem taniego przewozu węgla z zagłębia węglowego w zachodniej, względnie północno-zachodniej części naszego kraju na wschód. Z taniego transportu na kanale korzystałyby naturalnie również i inne produkty masowo, jak ropa, nafta, wszelkiego rodzaju materyały budowlane, płody rolnicze i t. p.

Wszelkie dochodzenia komisyjne na przestrzeni Zator-Samborek są dokonane, konsens budowy przez Ministerstwo handlu wydany i wykupno gruntu przeprowadzone i dla znacznej jej części rozdanie robót całkowicie przygotowane. Przestrzeń ta odznacza się tem, że wspólna jest tak dla kanału Wiedeń-Kraków, jak i dla t. zw. kanału galicyjskiego, więc może być bezwzlocznie wzięta do budowy, niezależnie od decyzyi Władz centralnych, czy tylko kanał galicyjski, czy również kanał Kraków-Wiedeń w obecnym okresie miałby zostać wykonany.

Przy omawianiu tej sprawy, nie można pominąć alternatywy drogi wodnej dla połączenia Krakowa z zachodnio-galicyjskiem zagłębiem węglowem, a mianowicie sprawy kanalizacyi Wisły powyżej Krakowa.

Otóż Wisła powyżej Krakowa, posiadając charakter wybitnie górskiej rzeki, wykazującej liczne i wysokie wielkie wody w lecie, właśnie w czasie najbardziej ożywionego ruchu, płynie też w szerokiej dolinie między niskimi brzegami i nie nadaje się z natury do kanalizacyi na tak wielkiej przestrzeni. Oprócz tego byłaby kanalizacya Wisły na tej przestrzeni z powodów lokalnych bardzo kosztownem przedsięwzięciem i nie przedstawia przytem innych korzyści, które byłyby w stanie zrównoważyć nadmienione niedogodności w porównaniu z kanałem spławnym.

Nadmienić jeszcze należy, że obecnie wykonywana w Krakowie miejscowa kanalizacya Wisły, ma na celu umożliwić krążenie statków kanałowych, zanurzających się znacznie głębiej w wodzie, aniżeli obecnie używane, ułatwić przybijanie do brzegów, oraz przeładowywanie towarów, jakoteż umożliwić przejazd statków z kanału do portu krakowskiego, który będzie prawdopodobnie założony na terenach poniżej Podgórza i Płaszowa. W ten też sposób przedstawia kanalizacya Wisły w Krakowie zarazem i początek kanału, mającego połączyć Galicyę z Zachodem, względnie z krajowem zagłębiem węglowem w zachodnio-północnym zakątku kraju. Urządzenia na Wiśle pod Krakowem osiągną też pełne znaczenie dopiero z chwilą połączenia Krakowa z kanałem.

„Motu propio“ w sprawie dni świątecznych.

Najnowsze *motu proprio* Piusa X. zatytułowane *De diebus festis, Pius X., motu proprio*, opiewa wedle *N. Fr. Presse* w dosłownym przekładzie następująco:

„Rzymscy Papieże, jako najwyżsi obrońcy i strażnicy ładu kościelnego, — ilekroć dla pomyślności ludności chrześciańskiej wydawało się to pożądane, nie wahali się łagodzić przepisów świętych postanowień. Owóż, jak uznaliśmy za odpowiednie zmianę niejednej rzeczy ze względu na zmienione czasy i stosunki społeczne, tak też teraz wobec szczególnych warunków naszej doby poczuwamy się do obowiązku przeobrażenia w odpowiedni sposób ustawy o przestrzeganiu przepisanych dni świątecznych.

Z przedziwną chyżością przebiegają dzisiaj ludzie na wodzie i na lądzie niezmierne przestrzenie i dzięki tej szybkości podróży łatwiejszy znajdują dostęp do ludów, u których liczba świąt obowiązujących jest znacznie mniejsza. Z drugiej strony coraz bardziej rozgałęziające się stosunki handlowe i szybsze niż dawniej transakcye ponoszą nieraz szkodę skutkiem zwłoki wywoływanej częstością dni świątecznych. Dalej w rosnącej z dnia na dzień drożyźnie niezbędnych środków żywności tkwi dalszy powód, że konieczną jest rzeczą, nie przerywać nazbyt często pracy tych, którzy czerpią z niej środki do życia.

W uwzględnieniu przytoczonych okoliczności, mając na oku pomyślność chrześciańskich społeczeństw, powzięliśmy postanowienie zmniejszenia liczby świąt przepisanych przez Kościół.

Z własnego popędu, po dokładnem rozważeniu wszelkich okoliczności i w porozumieniu z czcigodnymi naszymi braćmi kardynałami, którym podlegają postanowienia co do święcenia dni świątecznych, uważamy za stosowne zarządzić, co następuje: Przepis kościelny wysłuchania Mszy św. i wypoczynek po pracy, ma i nadal obowiązywać tylko co do następujących dni: dla wszystkich niedziel, dla Święta urodzenia, Obrzezania, Objawienia się (Epiphania, Trzej Królowie) i Wniebowstąpienia naszego Pana, Jezusa Chrystusa; dla dnia Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi, Matki Bożej, dla dwóch Apostołów (Piotra i Pawła) i Wszystkich Św.

Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca N. P. Maryi i uroczystość Narodzin św. Jana Chrzciciela, obie z oktawą, mają być podobnie, jak obecnie w dni, na które przypadają, obchodzone: pierwsza, o ile nie przypada na niedzielę, w najbliższą następną niedzielę, druga w niedzielę przed Piotrem i Pawłem. Boże Ciało i uprzywilejowana Oktawa tego święta, obchodzone być mają w niedzielę po dniu Trójcy Przenajświętszej.

Święto Najsłodszego serca Jezusowego (nie uroczyste) ma być obchodzone, jak dotąd, w 6-tym dniu oktawy.

Obowiązek wysłuchania Mszy św. ustaje również co do dni patronów. Ordynaryatom jednakże wolno uroczystości przypadające na te dni przenieść na najbliższą niedzielę. Gdyby którykolwiek z wymienionych tu dni świątecznych został zniesiony, to bez zasięgnięcia rady Stolicy Apostolskiej nie wolno wprowadzać żadnej zmiany w tej mierze. Je-

---

29)

SYRENA.

(*Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil*).

Część pierwsza.

XIII.

Zamach się przygotowuje.

(Ciąg dalszy).

„Piękny Józef“ ani myślał protestować.

— Morowy pomysł! Żałuję, że mi samemu na myśl nie przyszedł.

Turco źle ukrywał swoje obawy, gdy tymczasem „piękny“, którego ani jeden muskuł nie zadrżał, zachowywał ciągle ten sam pogodny wyraz twarzy.

— W takim razie — zaproponował — wsiadajmy na statek.

— Dokąd?

— Do Bellevue, ponieważ mi towarzyszysz.

— To więc w Bellevue interes!

— W samem Bellevue.

Zeszli do pontonu, gdzie znaleźli się sami.

Jakże blisko była ta woda zielona! Czyżby nie wystarczył jeden ruch, dobrze obmyślany, aby rzucić Turca, który był średniego wzrostu i chudy jak śledź, przez baryerę do wody?

„Piękny Józef“ zbliżył się do niego.

— Masz minę stroskaną. Nie idzie ci dobrze, co?

— Wściekam się na to ciągłe harowanie. Kiedyż to się już skończy!

— Ba! słońce jasne, powietrze czyste. Jutro, będziemy bogaci i palce będziemy sobie lizać w najlepszej restauracyi na rogu. Cóż może być lepszego?

Tam, dalej, ukazał się czarny punkcik pod arkadą mostu Alma, który coraz się powiększał.

To był statek.

Turco się nie rozchmurzał. Ukryta wściekłość nim miotała aż zieleniał na twarzy. Usta jego krzywiły się w kurczowem drganiu.

Statek dopłynął do pontonu, który się zachwiał.

„Point du Jour, Bellevue.“

Dwaj spólnicy zeszli na pokład, gdzie znowu sami zostali.

— Słuchaj co ci powiem — rzekł Turco. — Znam całe twoje życie.

— Mniej więcej.

— Gdybyś mnie „wykiwał“, strzeż się! Był cały siny.

„Piękny Józef“ spojrzał na niego.

— Czy tobie piątej klepki brakuje we łbie! Co ciebie ukąsiło? Robisz mi propozycyę, przyjmuję. Nie zgadza się z moimi planami. Lecę do Bellevue całym pędem wody. Czegoż chcesz więcej? Jest ze mnie dobre dziecko, ale nie trzeba mi tak długo trąbić nad uszami. Prędko się tego nałykam! Jeżeli żałujesz, żeś mówił, zabieraj się! Wyjmuj sam kasztany z pieca! Pozostaniemy pomimo tego dobrymi przyjaciółmi. Mam moje talenty, nie potrzebuję nikogo. Nie stękaj mi dłużej, bo ciebie porzucę przy pierwszym przystanku. Ja jestem zadowolony z mego losu i wesoło pracuję. Ale raz jeszcze ci powtarzam, nie chcę, żeby mnie kto nudził...

Gdy przybyli do Bellevue, „piękny Józef“ zaciągnął Turca do kawiarni. Kazał podać dwa kieliszki absyntu.

— Widzisz ten dom naprzeciw?

— Chyba ślepy go nie zobaczy.

— Tam właśnie idę. Wejdę, zadzwonię, powiem dwa słowa. I wracam. Chyba nie można spieszniej się załatwić. Czytaj tymczasem ostatnie wiadomości w gazecie, czekając na mnie.

Zanim Turco miał czas odpowiedzieć, „piękny“ przebiegł ulicę i zniknął.

W kilka minut potem, nie rozmówiwszy się z nikim, gdyż nie miał tego zamiaru, wrócił rozpromieniony.

— Nie poszło to całkiem łatwo. Powiedziałem tak samo, jak ty: „Brać, albo nie brać“. Daj łapę, stary Turco, jestem wolny, jak ptak w powietrzu. Przyjaciele, do grobowej deski. No, jutro Boulainvilliers.

Oblicze Turca się rozpogodziło.

Język mu się rozwiązał.

Wyszli z kawiarni w zupełnej zgodzie.

Gdy się rozłączali, wszystko było umówione co do ohydnej kradzieży, którą potrafią wykonać, jeżeli wypadek im nie przeszkodzi.

XIV.

U notaryusza.

Rekonwalescencya Izabeli postępowała. Przechadzki po parku sił jej dodawały, a kilka przejażdżek powozem do reszty ją wzmocniło.

— Jestem bardzo zadowolony — rzekł kiedyś doktor, który ją leczył. — Zwalczyliśmy chorobę. Trzeba teraz, żeby kochana pani była bardzo rozsądna, trzeba unikać silnych wzruszeń, a wszystko będzie jak najlepiej.

Melancholijna, zrezygnowana, Izabela się uśmiechała.

— Nie będę ich wywoływać, zacny doktorze. Ale mam przeczucie, że nie jest to koniec mojej Kalwaryi. Zresztą, nie obawiam się już niczego, bo nic mnie już dotknąć nie może.

Poczciwy człowiek ujął przyjaźnie jej rękę.

— No, no, jeszcze trochę wrażliwości, nad którą trzeba zapanować.

— To nawet nie wrażliwość. Te organa zamarły we mnie, mówię panu. Nic. Próżnia. Będę żyła, gdyż podłością i tchórzostwem jest godzić na własne życie. Nie osłabnę wobec przeciwności. Jestem potrzebna dla małej istotki...

Ładna jej twarzyczka, wycieńczona cierpieniem, zabarwiła się lekkim obłokiem różowym, jak ciepłe tchnienie, które przechodzi zaledwie widziane i odczute.

— Będzie pani pamiętać, kochana pani, że masz we mnie przyjaciela. Gdyby jakich rad było pani potrzeba, znajdzie mnie pani zawsze gotowym na usługi.

— Dzięki, dobry i zacny doktorze, nigdy tego nie zapomnę. Czuć, że się ma podporę, to pociecha w życiu. Pomyślę o panu, jeżeli jaka nowa próba spadnie na mnie.

W tydzień mniej więcej po rozmowie z doktorem Rivoir, kamerdyner podał żonie Daniela list na srebrnej tacy.

Ta kwadratowa koperta, jakich nigdy nie widywano pomiędzy listami adresowanymi do Izabeli, była na jednym z rogów zaopatrzona firmą notaryusza z ulicy Lafayette.

W obec tego zgrzytu młoda kobieta smutnie się uśmiechnęła i skoro tylko służący wyszedł, rzekła do Filomeny, zanim list otworzyła:

— A więc przez notaryusza dowiem się o postanowieniach pana d'Antignac. Jeżeli w tym liście znajdę pewność, tem lepiej. Po wszystkiem, co zniosłam, moim zamiarem jest unikać wszelkiej dyskusyi.

Panna służąca pobladła.

U dziewczyny z Południa wszystko nadmiernie się objawiało. Stanęła naprzeciw swojej pani i tak, z oczami tygrysicy połyskującemi na twarzy, z której wszystka krew zbiegła do serca, wydała głuchy szept, w którym odzwierciedlały się jej uczucia:

„Kanalie!... Łajdaczka!...“

Izabela tymczasem czytała:

„Pani hrabino!

„Z powodu ważnej sprawy będę miał zaszczyt służyć pani w dniu i godzinie, którą pani raczy wyznaczyć, jeżeli sama nie będzie wolała wstąpić do mego biura.

„W takim razie, będę także prosić o wyznaczenie mi dnia i godziny.

„Będę nieobecny w Paryżu w przyszłym tygodniu. Jeżeli nie będziemy się mogli widzieć przed sobotą wieczorem, zechce pani odłożyć to spotkanie do 27 b. m.

„Raczy pani przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku, od powolnego sługi“.

Podpis niewyraźny.

Gdy młoda kobieta podniosła oczy, blask łagodnej energii, wypływającej z cierpień doznanych, oświecił jej źrenice.

— Filomeno, czy mam jeszcze karty telegramowe?

— Tak, pani, w szufladce lakowego biurka.

— Przygotuj mi jedną. Zaniesiesz zaraz na pocztę.

Izabela napisała:

„Panie!

„Będę w biurze pana jutro pomiędzy drugą a trzecią po południu, jeżeli do tego czasu nie oznaczy mi pan innej pory i dnia.

„Proszę przyjąć wyrazy szacunku.

Izabela d'Antignac“.

Potem, zwracając się do zaufanej służącej:

— Możesz przeczytać, bo będziesz mi towarzyszyć do tego pana.

— Och! nie! — zawołała Filomena przerażona.

— Notaryusz rodziny d'Antignac wyznacza mi *rendez-vous*. Jutro się z nim zobaczymy.

— Notaryusz?

Izabela się uśmiechnęła.

— Zobaczysz, że będę daleko spokojniejsza, niż ty nią jesteś w tej chwili. Ech! tak, notaryusz! Dałby Bóg, żeby to wszystko już się prędko skończyło!

(Ciąg dalszy nastąpi).

śli jednakowoż biskupi danego kraju uznają, że któreś z tych świąt winno być zachowane, to winni powiadomić o tem Stolicę Apostolską.

Gdyby na który z dni świątecznych, jakie pragniemy zachować, przypadł dzień wstrzemięźliwości lub postu, to udzielamy dyspenzy od obu, a podobnej dyspenzy udzielamy również dla zniesionych dni patronów, obchodzonych przy wielkim udziale ludu.

Składając ten dowód naszej Apostolskiej pieczołowitości, mamy nadzieję, że wierni także w dniach, które wyłączyliśmy z szeregu świąt ściśle przestrzeganych, złożą Bogu w ofierze pokorne swe uczucia i swe uwielbienie, a tem gorliwiej przestrzegać będą zachowane dni świąteczne.

Dan w Rzymie u grobu Piotra św. w 8 roku naszego pontyfikatu.

Pius X.

*

Dotychczas wedle kalendarza katolickiego, było 15 dni świątecznych w roku, nie przypadających na niedziele. Do tego dodać należy uroczystość patrona krajowego, skutkiem czego cyfra owa urasta do 16. Obecnie, gdy najnowsze *motu proprio* wejdzie w życie, przybędzie 9 dni pracy. Co do 8 dni jednak świątecznych, przysłuża biskupom prawo rozstrzygnięcia, czy i które z nich w danym kraju ma być nadal święcone, lub też przeniesione na niedzielę.

Sprawa chełmska.

Komisya wniosków prawodawczych Dumy wydała referat w sprawie wyodrębnienia Chełmszczyzny. Zawiera on obszerne motywy historyczne.

Dzisiejszy kraj chełmski i Podlasie w zaraniu życia historycznego należały wedle tego przedstawienia rzeczy do ziem rossyjskich i dlatego są własnością narodu rossyjskiego. Naród rossyjski w Chełmszczyźnie zachował swój język, swoje śpiewy ludowe. Dowodzi to znowu, zdaniem referenta, że Zabuże oddawna było ziemią rossyjską i że ludność jest tam rdzennie rossyjska. Ludność Zabuża od niepamiętnych czasów wyznawała religię wschodnio-chrześciańską.

Następnie referat mówi o wprowadzeniu Unii kościelnej i opisuje rzekome męczeństwa prawosławnych pod panowaniem królów polskich i Jezuitów. Referat opowiada o zniesieniu Unii w Chełmszczyźnie, przyczem lojalność o tyle przynajmniej dorwała się głosu — iż znajdujemy jawne przyznanie, że środki policyjne w walce z katolicyzmem odgrywały najważniejszą rolę przy nawracaniu opornych.

Po ogłoszeniu ukazu tolerancyjnego w roku 1905 część prawosławnych przeszła do Kościoła katolickiego, pomimo jednak „usilnych ataków polonizmu i katolicyzmu“ narodowość w Chełmszczyźnie i na Podlasiu nie zginęła dla rossyjskiego narodu. Większa część tych, którzy przyjęli katolicyzm w latach 1905/6, ocalała, gdyż twierdzi referat, zachowała mowę i zwyczaje rossyjskie.

Powiedziano tam dalej, że liczba ludności, mówiącej po rossyjsku w Chełmszczyźnie, jest znacznie większa, niż liczba prawosławnych i w ten sposób referat podaje około 170.000 katolików jako Rossyan.

W konkluzyi komisya wniosków prawodawczych przytacza cztery zasadnicze punkty:

1. Kraj chełmski wobec swej przeszłości historycznej jest nierozerwalnie związany z całą Rossyą zachodnią i stanowi jej część.

2. Kraj chełmski pomimo ciężkich historycznych i obecnych warunków zachował swe rossyjskie oblicze i większość ludności tego kraju należy do narodu rossyjskiego.

3. Wyodrębnienie kraju chełmskiego jest niezbędne tak dla dobra rdzennej ludności rossyjskiej tego kraju, celem uchronienia od spolszczowania, jakoteż w interesie Królestwa [illegible]kiego w obec konieczności zaprowadzenia w niem samorządu ziemskiego i miejskiego, oraz innych reform.

4. Projekt rządowy wyodrębnienia kraju chełmskiego z Królestwa Polskiego jest w zasadzie zupełnie celowy i powinien być przyjęty.

Autorem referatu jest poseł Czichaczew, nacyonalista.

Referat obejmuje 426 stron i podaje pomiędzy innemi zbiór różnych ustaw obowiązujących, pozostających w związku z utworzeniem gubernii chełmskiej.

Jedną trzecią część całego referatu obejmuje streszczona powyżej w najogólniejszych zarysach część historyczna.

KRONIKA.

Lwów, 15 lipca.

— **Kalendarz.**

Niedziela (16 lipca):

N. P. Maryi Szkapl. — Dzierżysława. — Jakynfta.

Wschód słońca o godzinie 3·35 rano, zachód słońca o godzinie 7·25 po południu.

Poniedziałek (17 lipca):

Aleksego. — Dzierżykraja. — Andreja.

Wschód słońca o godzinie 3·26 rano, zachód słońca o godzinie 7·24 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu lipcu wolno polować na: kozły, ptactwo wodne i błotne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, głuszców, cietrzewi, kuropatw, przepiórek, dzikich gołębi, dropi i pardw.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Ostrzeżenie.** Przed mniej więcej ośmiu dniami pojawił się we Lwowie mężczyzna około 30-letni, brunet, słusznego wzrostu, władający biegle językiem niemieckim. Przedstawiając się za współpracownika *N. Fr. Presse* z Wiednia, zajętego rzekomo zbieraniem wiadomości powyborczych w Galicyi, wyłudził ów człowiek rozmaite datki na koszta podróży, powiadając, że go okradziono, skutkiem czego niema za co wracać, a natychmiast jechać musi. Tak np. jednemu z tutejszych obywateli przedstawił się jako „dr. Zygmunt Münz, junior, Berichterstatter der *N, Fr. Presse*“, wykazując się fałszywą legitymacyą, zaopatrzoną fotografią i wyłudził kwotę 120 kor. Jak urzędownie stwierdzono, człowiek ów nie jest bynajmniej współpracownikiem *N. Fr. Presse*, wobec czego ostrzega się przed nim publiczność.

— **Ostatnie przedstawienie operetki poznańskiej.** Pragnąc niejako złagodzić przykrą chwilę rozłąki, daje operetka poznańska jutro, w niedzielę, dwa przedstawienia. Po południu ujrzymy po cenach dramatu melodyjną wielce operę Kurpińskiego „Krakowiacy i Górale“, wieczorem zaś dyr. Lelewicz na czele personalu wysokiem *f* w „Lalce“ pożegna publiczność lwowską.

— **Defraudacye w lasach państwowych.** Z Zadaru donoszą, że starszy zarządca lasów i dóbr państwowych Stech i dwaj inni urzędnicy zostali zawieszeni w urzędowaniu pod zarzutem udziału w milionowych defraudacyach w zarządzie lasów i dóbr państwowych.

— **Z Akademii rolniczej w Dublanach.** W terminie przedwakacyjnym 1910/11 złożyli następujący słuchacze egzamin główny po trzechletnich studyach: Borowski Ludwik, hr. Hutten-Czapski Franciszek (z odznaczeniem), Dębicki Maryan, dr. Grabski Feliks, Górski Józef, Gumowski Jan, Imiela Andrzej, Janikowski Tadeusz, Klimczycki Witold, Kwieciński Artur, Lesiewski Stanisław, Mikołajczyk Andrzej (z odznaczeniem), Milewski Stanisław, Niesiołowski Zygmunt, Orłoś Władysław, Rykowski Bolesław, Sielużycki Konstanty, Śliwiński Jan, Sobański Witold, Vorbrodt Tadeusz, Zawadzki Tadeusz i Zintel Jan (z odznacz.).

— **Wieczór świętojański na jarmarku krajowym** odbędzie się dziś, w sobotę. W program wchodzą wspaniałe ognie sztuczne, oświetlenie żarówkowe, muzyka. Wstęp dla starszych 20 hal.; dzieci płacą połowę. Do pawilonów wstęp bezpłatny.

— **Internat żeński,** pod wezwaniem św. Jana Kantego we Lwowie, przy ul. Janowskiej l. 38 B., zostający pod kierunkiem SS. Felicyanek, przyjmuje panienki kształcące się od V. klasy do IX., tudzież uczęszczające do seminaryum nauczycielskiego. Do szkoły oddalonej od Internatu 5 minut drogi, wychowanki odprowadza i przyprowadza siostra zakonna. Na żądanie mogą pobierać lekcye muzyki, jakoteż i korepetycye. Co do względów sanitarnych, obok wszelkich ostrożności, wychowanki używają przechadzek po obszernym ogrodzie zakładowym. Bliższych szczegółów zasięgnąć można u p. przełożonej Internatu.

— **»Ul« na prowincyi.** Lwowska nadscenka liter. art. „Ul“ daje dziś w sobotę, 15 b. m. i jutro, w niedzielę, 16 b. m., dwa wieczory w Rzeszowie, w poniedziałek, 17 b. m. jeden wieczór w Jaśle, a we wtorek, 18 i środę, 19 b. m. w Tarnowie. Po występach w niektórych większych miastach prowincyonalnych objedzie „Ul“ nasze miejsca kąpielowe: Truskawiec, Iwonicz, Krynicę, Szczawnicę, Rymanów, Żegiestów i Zakopane.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firmy: Samuel Landau, kupiec w Stryju.

— **Komitet obchodu grunwaldzkiego w Newark,** w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, nadesłał Macierzy Polskiej we Lwowie dar w kwocie 60 koron. Za pamięć o naszej instytucyi składa Rada wykonawcza „Macierzy Polskiej“ ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

— **Rada miasta Krakowa** odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta dr. Leo i prowadziła w dalszym ciągu dyskusyę budżetową. Przemawiał generalny mowca *contra* adwokat dr. Gertler. Po zamknięciu dyskusyi dr. Leo udzielił wyjaśnień na podniesione w ciągu dyskusyi zarzuty. Następnie rozpoczęto dyskusyę szczegółową i uchwalono dwa działy: zarząd główny i zarząd majątku miejskiego.

△ **Zgubiono:** banknot na 100 kor.

△ **Znaleziono:** pulares, zawierający 92 kor. i kilka starych monet; 10 kor. owiniętych w chustkę.

△ **Nożowcy.** W jednym z szynków przy ul. Słonecznej napadli wczoraj Szyja i Chaim Silbersteinowie na funkcyonaryuszów cyrku Henry'ego, Mojżesza Laua i Borucha Margulesa i poranili ich nożami w głowę i plecy. Rannych opatrzyła stacya ratunkowa, obu zaś napastników aresztowała policya.

△ **W ulicy Żółkiewskiej** najechał wczoraj około godziny 3 po południu wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 15 na jakiś wóz wiejski, przyczem jeden z koni został tak silnie ugodzony w brzuch, iż na miejscu zginął.

△ **Ucieczka umysłowo chorej.** Z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie zbiegła wczoraj pozostająca tam w leczeniu 72-letnia Józefa Zbarańska z Gródka.

Zbarańska ubrana była po wiejsku i w buty z cholewami.

△ **Nagły zgon w łaźni.** Wczoraj po południu zmarła nagle w łaźni Meiselsa przy ulicy Kotlarskiej 68-letnia Marya Rodziewiczowa, żona dozorcy realności. Po stwierdzeniu przez lekarza miejskiego nagłego zgonu wskutek udaru serca, odstawił zwłoki komisaryat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Żywa pochodnia.** W piwnicy realności przy ul. Kochanowskiego l. 72 zabawiały się wczoraj małe dzieci paleniem nagromadzonej tam słomy. W czasie zabawy na jednej z uczestniczek zabawy, 5-letniej Michalinie Dranikupównej, zapaliła się sukienka, przyczem dziecko odniosło tak znaczne poparzenia na całem ciele, że stacya ratunkowa musiała je odwieźć do szpitala powszechnego. Życiu dziewczyuki grozi poważne niebezpieczeństwo.

△ **Dwaj młodociani rywale.** Wczoraj po południu pokłócili się z sobą dwaj terminatorzy szewscy: 16 letni Kazimierz Kłos i 15 letni Tomasz Bąk. Z kłótni wywiązała się następnie bójka, w czasie której Kłos pokaleczył dotkliwie nożem Bąka. Rannego odwieziono do szpitala powszechnego, Kłosa zaś aresztowała policya. Powodem krwawej awantury miała być kłótnia o jakąś dziewczynę.

△ **Kronika policyjna.** Onegdaj w nocy włamali się złodzieje do mieszkania radcy Dworu Czeżowskiego przy ul. Kochanowskiego l. 23 i skradli znaczną ilość garderoby i innych przedmiotów.

Wczoraj w nocy dostali się złodzieje do składu wędlin p. Franciszka Ichniowskiego przy ul. Batorego, wybiwszy okienko w żelazem okutych drzwiach. Złodzieje zabrali około 100 kor., nie tknęli natomiast kasy wertheimowskiej

Do mieszkania p. Edwarda Macierzyńskiego przy ul. Frydrychów l. 5 włamał się wczoraj złodziej i skradł książeczkę galic. Kasy oszczędności na 10 kor., 120 kor. gotówką i policę asekuracyjną.

Za kradzież pularesu, zawierającego 10 kor., aresztowała policya notowanego złodzieja Antoniego Flaua.

W jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej, zdążającym z Podzamcza do miasta, skradziono p. Stanisławowi Janiszewskiemu złoty zegarek starożytny o trzech kopertach, wartości 600 kor.

Na kradzieży zegarka z kieszeni p. Grzegorza Fitio schwytano wczoraj dwóch notowanych złodziei: Antoniego Drozda i Stefana Romanowa.

W pracowni krawieckiej przy ul. Jagiellońskiej skradziono przykrawaczowi Jakóbowi Charaszowi pulares, zawierający 38 kor. i dwa złote pierścionki.

U zarobnicy Anny Świrszko zakwestyonowano wczoraj złoty kolczyk z perłą.

— **Rozwody w Wiedniu.** Wedle dat, zawartych w „Roczniku statystycznym m. Wiednia“, w pięcioleciu od 1905 do 1909 roku liczba małżeństw rozwiązanych sądownie, wynosiła 4562. Rozwody, a właściwie separacye, wzmagają się liczebnie. — W roku 1905 było ich 853, w roku 1906 już 906, a w roku 1909 nastąpił rekord rozwodów w liczbie 1060. Przeważnie żądały rozwodu kobiety. Pewna liczba małżonków żądała obustronnie rozwodu, jednostronną zaś inicyatywę do tego dało w 1905 roku 127 kobiet, w 1906 r. 129, w 1907 r. 89, w 1908 r. 104, a w 1909 r. 143 kobiet. Mężczyzn, żądających rozwodu, było w całem pięcioleciu tylko 129. Największy kontyngent rozwodów przypada na robotników, potem idą przemysłowcy, rękodzielnicy, urzędnicy, adwokaci, nauczyciele i lekarze. Małżeństwa artystów okazały w tem pięcioleciu niewielką trwałość. W roku 1909 było 40 rozwodów w tych sferach.

— **Zabity przez piorun.** Wczoraj przed południem przeciągnęła ponad Grazem silna burza, podczas której uderzył piorun w topolę w ogrodzie miejskim. Pod topolę tę schroniło się przed ulewą wiele ludzi. Piorun zabił jednego młodego człowieka na miejscu, inne osoby zaś stojące pod topolą zemdlały.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bielsku, dr. Leon Rybak, lekarz kolejowy, w 58 r. życia;

w Berlinie, prof. dr. Herman Senator, b. kierownik tamtejszej kliniki chorób wewnętrznych.

— **Wypadek w górach.** Jak jedna z wiedeńskich korespondencyj donosi, zaginionego turystę Teodora Reissa znaleziono nieżywego na Lugauerberg w pobliżu Radmer.

— **Mięso argentyńskie.** Na okręcie „Atlanta“ znajduje się w drodze do Tryestu 500 ton mięsa mrożonego z Buenos Aires. Statek ten zawinie do Tryestu dnia 8 sierpnia.

— **Niema już cholery w Tryeście!...** Ponieważ po śmierci zegarmistrza Chichio nie zaszedł żaden nowy wypadek cholery w Tryeście, departament sanitarny tamtejszego Namiestnictwa ogłosił Tryest jako wolny od cholery.

— **Pożar w magazynach kolejowych w Budapeszcie.** W magazynach kolejowych w Budapeszcie wybuchł wczoraj pożar, który atoli zdołano szybko zlokalizować. W jednym tylko magazynie spaliły się towary. Szkodę oceniają na 150.000 koron.

— **Trzęsienie ziemi.** Wczoraj o godzinie 12·10 w nocy i o godzinie 8·2 rano odczuto w Kecskemecie słabe trzęsienie ziemi.

— **Orzeł polski na ratuszu poznańskim** został zdjęty dla naprawy, na zabytku tym bowiem nietkniętym od r. 1783 wyrył zbyt wyraźnie swe piętno ząb czasu. Wówczas — w r. 1783 — wśród muzyki przygrywającej na galeryi obok zegara oraz salw armatnich przymocował orła obywatel poznański, cieśla Jan Nerger, a widowisku temu przypatrywały się tłumy publiczności. „Polier“ Jakób Brang, rodem Szwajcar, usiadł następnie na orła i wychylił kilka kieliszków wina na zdrowie króla Stanisława Augusta, Rzeczypospolitej, arcybiskupa i t. d., a po wipiciu zrzucał kieliszki na ziemię.

Wewnątrz orła znaleziono obecnie po zdjęciu następujące monety: wybity w r. 1785 dukat z podobizną króla Stanisława Augusta, talar z podobizną tegoż samego monarchy, pół talara, dwuzłotówkę, złotówkę, półzłotek, trojak, półtorak, grosz, półgrosz i szyling. Dalej znajdowały się: cztery ewangelie i różaniec, a przedewszystkiem dokument pargaminowy następującego brzmienia:

„Sanctissimo Pio IV. Pontifice Maximo, ac serenissimis Josepho II. Romancrum Imperatore Augustissimo, Stanislao Augusto Poloniarum Rege Potentissimo, Jurium ac Decoris Civitatum Polonia Restauratore benignissimo, Domino clementissimo, regnantibus. Illustrissimis Antonio Onuphrio de Okęcie Okęcki, Episcopo Posnaniensi et Varsaviensi, supremo Regni Cancellario atque Casimiro Nałecz de Małoszyn et Raczyń Raczyński Majoris Pol. Gener-Consili ad latus regium Permanentis Mareschalco Jurium Civitatis Protectore floris et decoris ejusdem civitatis inventore ac sumptuum in exaedificationem turris hujus ex thesauro Reipublicae determinatorum procuratore singularissimo, insignium aquilae albae et S. Stanislai, protegentibus. Illustribus ac magnificis Luca Bninski Equite insignis S. Stanislai, Judice, Josepho Chłapowski subjudice, Petro Drwęski notario, terrestribus Posnan. Josepho Gliszczyński Castellano Biochoviensi, insigni S. Stanislai Equite, judice surrogato, Stanislao Brodnicki notario, Jacobo Biliński Regente Castr. Posnan. faventibus. Nobilibus Ignatio Kunowski, praesidente, Venceslao Natali Vices Praesidente, Josepho Lamparski Judice Advocato, Sebastiano Majer Administratore, Joanne Gepperdt, Valentino Salkowski, Dyonisio Szperna, consulibus; Michaele Rorer Consulari, Adamo Jasienski advotatiali notariis; Petro Żołądkiewicz Secretario, Simone Zborowski Cassiero Caeterisque officialibus Civitatis Sa. R. Maiestatis Posnaniae in actis reperibilibus aeviternam Protectoribus gratitudinem sua cum posteritate spondentibus. Turris haec post lapsum prioris turbine in Anno 1725 dejectae in perpetuam SSmi. Regis et Reipublicae ac protectorum memoriam exaedificata 1783.“

Orła zdjęto z zachowaniem nadzwyczajnej ostożności. Rdza podniszczyła go znacznie. a blacha miedziana, z której jest wykonany, pokryła się patyną. W ogólności jednak dobrze jeszcze wygląda ten zabytek historyczny z czasów niepodległej Polski.

Prawdopodobnie orzeł przed odnowieniem wystawiony będzie na widok publiczny.

— **Wydalanie Żydów.** Z Petersburga donoszą, że z pod Częstochowy wydalono 15 rodzin żydowskich, osiadłych tam od lat 30. Motywów żadnych nie podano.

Kronika prowincyonalna.

§ Poświęcenie gmachu „Sokoła“ w Husiatynie odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m. Ceremonii dokona ks. Biskup Bandurski.

§ W Krynicy bawiło do 9 b. m. ogółem osób 5005.

§ Eksplozya szybu. We czwartek o godzinie 9 wieczorem przy t. zw. hasplowaniu eksplodował szyb „Kazimierz“ przy ul. Pańskiej w Borysławiu, należący do firmy Goldhammer-Lipiński. Przez dłuższy czas zagrażał ogień szybowi nr. 19, należącemu do firmy „Galicia“. Ogień wreszcie zlokalizowano.

§ Tragiczny wypadek zdarzył się w piątek, dnia 7 b. m., w Worochcie. Młody pomocnik lasowy Antoni Chitry, syn leśniczego, pracował z dwoma huculami przy bronieniu zagrożonego przez wezbrany Prut mostu. Nagle poręcz, o którą się oparli, pękła i wszyscy trzej wpadli do wody. Huculi zdołali się uratować, Chitry zaś utonął. Zwłoki wyłowili żandarmi koło Tatarowa.

§ Śmiertelny wypadek zdarzył się dnia 13 b. m. w kamieniołomach Izaaka Rottenberga w Hłuboczku Wielkim, powiatu tarnopolskiego. Robotnik Mikołaj Kusy, liczący lat 54, w skutek nieostrożności i braku dozoru stracił życie, przygnieciony w 3-metrowej jamie dwiema bryłami kamieni i masą oberwanej ziemi. Gdy przygniecionemu pośpieszyli z pomocą inni robotnicy zajęci w pobliżu, wydobyli już tylko martwe zwłoki.

§ Wypadek w cegielni. W poniedziałek, dnia 10 b. m., o g. 6 wieczorem w cegielni Jana Krajewskiego w Brzezinach ad Zawada, wsi odległej o 4 klm. od Nowego Sącza, runął komin, waląc cały piec, wiązanie dachowe i szopę, przyczem w gruzach znalazł śmierć kilkunastoletni robotnik, do niedawna student gimnazyalny, niejaki Nargang. Zwłok nieszczęśliwego dotychczas nie znaleziono. Ponadto kilku innych robotników odniosło ciężkie obrażenia.

§ Samobójstwo. W gminie Szechynie, powiatu przemyskiego, odebrał sobie dnia 5 b. m. życie przez powieszenie zarobnik Stanisław Kucharski. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Kronika zagraniczna.

* Krwawe starcie policyi ze strajkującymi. Do *Agencyi Havasa* donoszą z Saragossy, że podczas starcia między strejkującymi a policyą ostatniej nocy, 30 osób odniosło rany, a 40 aresztowano.

* Udaremniona demonstracya. Członkowie syndykatu robotniczego w Paryżu zamierzali tam urządzić wczoraj rano demonstracyę przed więzieniem La Santé. Więzienia tego strzegło atoli wojsko, wskutek czego pochód robotników nie odbył się. Przyszło do drobnego starcia, podczas którego aresztowano dwie osoby.

* Ukończony strajk. Robotnicy portowi w Bristolu, ulegając nakazowi swych przywódców, podjęli pracę.

* Policyant szwagrem ministra. Jak donosi telegram z Londynu, miss Jane Fisher, siostra Fishera, prezesa gabinetu australskiego, wzięła ślub z policyantem Jerzym Galtem w Liverpolu. Minister przybył na ten ślub ze swoją żoną.

* Odkrycie radu i toru. W szlamie limanu Hadżi bej — jak donoszą z Odessy — stwierdzono rad i tor.

* Dżuma. W miejscowości Usbek, w stepach kirgiskich, zmarły cztery osoby na dżumę. Mieszkania ich spalono.

W ubiegłym tygodniu w Malang, na wyspie Jawie, stwierdzono 46 wypadków zachorowania, a 76 wypadków śmierci na dżumę.

* Katastrofa kolejowa. Z Nowego Jorku telegrafują: W stanie Minnesota nastąpiło onegdaj zderzenie pociągu osobowego z pociągiem towarowym. Dotychczas stwierdzono 20 ofiar w ludziach.

* Olbrzymi pożar lasów. Z Ottawy donoszą, iż pożary lasów w Ameryce trwają w dalszym ciągu. Pożary objęły pas 10 mil długości i 2 mile szerokości. Wśród ludności panuje panika. Liczą, iż setki ludzi zginęło w płomieniach. Ogólna szkoda wyniesie około 30 milionów marek.

* Śmierć pod kołami automobilu. Jeden z najbardziej szanowanych francuskich mecenasów br. Déville, który niedawno zapisał Instytutowi francuskiemu 400 000 fr., został wczoraj w Paryżu przejechany na śmierć przez automobil.

* Złodziejka warkoczów damskich. Od pewnego czasu uwija się po Tulonie jakaś stara kobieta, która w tłumie w kościołach i na ulicach ucina warkocze dziewczętom. Dotąd padło ofiarą jej zręczności dwadzieścia dziewcząt w wieku od 11 do 16 lat.

* Trzęsienie ziemi. W Messynie odczuto wczoraj kilka wstrząśnień ziemi. Ludność w popłochu opuściła domy.

* Cholera. Według doniesienia Lloydu z Maly, zabroniono tam parowcowi niemieckiemu „Hiszpania“ zawinięcia do portu, z powodu podejrzenia o cholerę. Parowiec zaopatrzono w środki lecznicze, poczem odpłynął.

* Upały w Ameryce. Z Nowego Jorku donoszą w dalszym ciągu o upałach. Wczoraj temperatura wynosiła tam 95° Fahrenheita. Stwierdzono dalszych 28 wypadków śmierci skutkiem udaru słonecznego.

* Ofiary dżumy w Indyach. Urząd sanitarny angielski ogłosił urzędowe sprawozdanie z przebiegu dżumy w Indyach w roku 1910. Ogólna liczba ofiar wynosiła 452.984. Najsilniej nawiedzone były prowincye Agra, Audh i Pundschab, w których ofiarą epidemii padło 290.000 osób. Drugie miejsce zajmują centralne prowincye Badżputana i regencye Bombay i Bengalia z liczbą ofiar po 30 do 40 tysięcy. Najłagodniejszym był przebieg epidemii w prowincyi Birma (7.600 osób). W pierwszem półroczu 1910 r. zmarło 361.000 osób, w drugiem 92.000. Z tego wypływa wniosek, że zaraza poczęła się zmniejszać, łączą się zaś z nim pomyślne nadzieje na rok przyszły.

Notatki literacko-artystyczne.

(*j. pietrz.*) **Jan Bogumił Fichte.** „Powołanie człowieka“. Przełożył Adam Zieleńczyk. Wydawnictwo „Symposion“. — Nakładem księgarni polskiej (B. Połonieckiego. Lwów 1911).

Książka Fichtego nie jest przeznaczona dla filozofów zawodowych, lecz dla szerszych kół czytelników. Celem jej jest: pociągać, rozgrzewać i z mocą porywać od zmysłowości ku nadzmysłowości. Wydawnictwo zaleca się wielką aktualnością z powodu zwrotu filozofii współczesnej ku metafizyce. „Powołanie człowieka“ charakteryzuje w sposób popularny swego autora, jednego z najświetniejszych twórców tej plejady, która grupowała się dokoła tak zwanego „Kantyzmu“. (Fichte jest nam i z tego względu bliższy od innych filozofów-cudzoziemców, że przez pewien czas przebywał w Warszawie, jako wychowawca młodych Platerów). Dla umysłów, zajmujących się naukowo filozofią, „Powołanie człowieka“ nie przynosi nic nowego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, 15 lipca, „Hrabia Luksemburg“ i balet p. t. „Satyr i Rusałka“. Benefis jubileuszowy dyr. A. Lelewicza.

W niedzielę, 16 lipca, po południu, o g. 3·30, „Krakowiacy i górale“, opera ludowa w 3 aktach Kurpińskiego. Ceny dramatu.

W niedzielę, 16 lipca, wieczorem, o godz. 7·30, „Lalka“, operetka w 3 aktach Audrana. Ostatni występ operetki poznańskiej.

Repertuar »Teatru Nowego«.

W sobotę, o godzinie 8 wieczorem, „Kroworderskie zuchy“.

W niedzielę, o godzinie 4 po południu, „Małżeństwo na próbę“.

W niedzielę, o godzinie 8 wieczorem, „Dwaj złodzieje“.

W poniedziałek, o godzinie 8 wieczorem, „Dwaj złodzieje“.

Poradnik dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób.

Niedziela: Zupa jarzynowa. Polędwica wołowa z rusztu garnirowana. Galaretka poziomkowa.

Poniedziałek: Rosół z kluseczkami francuskiemi. Sztuka mięsa z sosem pomidorowym i kartofle. Kompot z owoców mieszany.

Wtorek: Zupa z zielonego groszku z grzankami. Pieczeń barania z buraczkami. Naleśniki z sokiem.

Środa: Zupa cytrynowa. Kotlety wołowe siekane. Fasolka zielona na kwaśno albo kalarepa.

Czwartek: Zupa poziomkowa. Cielęcy bruścik nadziewany. Groszek z marchewką. Makaron włoski z parmezanem.

Piątek: Zupa grzybowa z łazankami. Jajka faszerowane albo w śmietanie i kartofle. Placek drożdżowy z morelami.

Sobota: Barszcz czysty na rosole. Sztuka mięsa z sosem koperkowym. Knedle z kartoflanego ciasta ze śliwkami „Mirabelle“ zwane.

Przepisy:

Ciasto kartoflane. Ośm dużych mączystych kartofli gotowanych rozetrzeć doskonale z dwiema łyżkami kwaśnej śmietany; dodać 4 żółtka utarte na pianę z łyżką deserowego masła i pół klg. mąki grysikowej. Białka ubić na pianę, wreszcie dodać trochę soli. Z tej mieszaniny wyrobić doskonale ciasto i niem oblepiać śliwki albo morele, wyjąwszy pestki. Gotować jak zwykłe knedle, a po wyjęciu oblać masłem z bułką i podać osobno do tego cukier.

Sorbety rumuńskie z owoców na surowo. Poziomkowy. 3 litry poziomek zbieranych w dni pogodne przetrzeć przez włosiene sito, najlepiej ręką, aby pestek nie rozgnieść. Na szklankę przetartych poziomek dać 2 szklanki mączki cukrowej, poczem trzeć przez 2 godziny wałkiem w donicy. Następnie nałożyć niemi kompotyery, dać na wierzch „kwasu salicylowego“ na koniec scyzoryka i zawiązać pęcherzem, dając pod spód krążek papieru pargaminowego, a gdy pęcherz zaschnie umaczać w rozpuszczonej żywicy do pakowania flaszek i trzymać w chłodnem, suchem miejscu. Sorbet taki trwa kilka lat i ma aromat śliczny i bardzo silny.

Sorbet morelowy. Obrać morele ze skórki, lecz na ten cel wybierać bardzo dojrzałe, przetrzeć jak powyżej poziomki i na szklankę tej marmolady dać $2^1/_2$ szklanki mączki cukrowej. Trzeć tę mieszaninę przez 2 godziny i postąpić jak z poziomkowym sorbetem.

Sorbet wiśniowy, robi się w ten sam sposób, jak poziomkowy.

Nalewki.

Nalewka lekka kijowska wiśniowa. Na litr czarnych wiśni drylowanych i litr czereśni czarnych pogniecionych wsypać 2 litry mączki cukrowej do słoja, zawiązać i wystawić na operacyę słońca. Tak niech pozostanie, dokąd cukier całkiem się nie rozpuści, poczem zlać lekko utworzony syrop do wazy porcelanowej i na jeden litr soku dać $^1/_4$ litra doskonałego spirytusu. Wymieszać to następnie i zlać w suche butelki, mocno zakorkować, zalać lakiem i trzymać w suchej piwnicy, albo spiżarni. Nalewkę taką podaje się w szklankach.

Nalewka także sama lekka poziomkowa. Jeden litr bardzo dojrzałych poziomek przesypać taką samą ilością mączki cukrowej. Gdy cukier zupełnie się rozpuści, zlać lekko i na 1 litr tego soku dać 1/8 litra spirytusu i łyżkę białego rumu. To pozlewać w butelki, zapakować i postawić w chłodnem miejscu. Po roku jest znakomity likier, a za kilka miesięcy będzie znakomita lekka nalewka.

Nalewka morelowa. Bardzo dojrzałe morele rozpołowić i na 1 klg. tychże dać 1 i ćwierć klg. mączki cukrowej. W słoju należy warstwami układać morele i cukier, lecz tu odrazu dać na 1 klg. owocu ćwierć litra spirytusu, a to dlatego, aby zapobiedz wielkiej fermentacyi. Trzymać następnie na słońcu aż utworzy się sok, który następnie zlać lekko nie mącąc i odmierzyć go. Do każdego litra płynu dać jeszcze ćwierć litra spirytusu, wymieszać i zlać w suche butelki, szczelnie zapakować i trzymać w zimnie. Po kilku miesiącach jest znakomita, aromatyczna nalewka.

Z pozostałego miąszu od każdej nalewki można zrobić marmoladę.

Nowina.

Konstanty Gaszyński o literaturze współczesnej.

(Dokończenie).

W pięć miesięcy później (16. X. 1855) pisze znowu z Baden:

„Tom moich poezyj jest już u broszera i przybywszy do Paryża tak urządzę, by koniecznie wynaleść okazyę, która dla ciebie książkę powiezie. Na przyszłe lato, da Bóg doczekać, gdy wrócę znów w te strony, do Badenu lub Heidelbergu, mam nadzieję, że odbiorę drugi tom twojej literatury — krytykami dziennikarskiemi się nie zrażaj, bo 1) jeszcze się ten nie urodził, któryby wszystkim dogodził, 2) każdy autor jest to żeglarz kierujący swoją łódką, a krytyk siedzi na nadbrzeżnej skale przyglądając się przez perspektywę z daleka i mruczy sobie pod nosem: „Czemu on płynie ku wschodowi, a nie ku południu“... a nie wie, jakie tam na głębinie wiatry i jaki zamiar żeglarza — 3) dziennik ma 24 godzin życia, a dobra książka, jak twoja, pozostanie na zawsze!

„Margier dotąd nie wpadł mi w ręce, ale czytałem w Narbucie legendę o nim, wiele w niej dramatyczności, a Syrokomla niepospolity władacz językowy — więc: poemat musi być piękny“.

„Dodatki do *Czasu* czytam z radością — donosi 28 maja następnego roku z Bad Baden — jest to porządny i interesujący miesięcznik. Zacząłem od poezyi — twoje tłumaczenie „Odyssei“ bardzo miło się czyta, bo jest koloryt i ton świeższej pierwotnej poezyi. Jakże dziwnie przy niej wygląda pretensyonalna, napuszona i ciemna gadanina Norwidowa. („Czarne kwiaty“). To jest zapewne poezya przyszłych wieków, dlatego też dla nas niezrozumiała“.

„Poemat Antoniewicza (list z Aix, 12. V. 1858) rymowana lichotka. Nie jestem zupełnie twego zdania, aby poezya nawet czysto religijna obejść się mogła bez sztuki. Najpiękniejsza kompozycya malarska, jeśli nieugrupowana umiejętnie i nie uciekniona artystycznie, nie będzie znakomitością, choćby w niej nie brakło głębokiego uczucia. Wszakże poezya liczy się do sztuk pięknych i bez sztuki obejść się nie może. Scena w katakombach jest naśladowaniem z „Irydiona“, szczególniej w tem, co mówi Deodatus i co odpowiada Biskup. Co jednak nie przeszkadza, aby „Felicyta“ nie była znakomitym utworem. Już lat temu kilka czytałem całą“.

„W czasie mego pobytu w Paryżu poznałem się z Kraszewskim — donosi Siemieńskiemu z Aix 25. X. 1858; — miły bardzo człowiek i pełen zapału i dobrych chęci do wszystkiego, co nasze. Dał mi swoje „Hymny boleści“; nie wiem, czy takież same twoje zdanie, ale co do mnie, to sądzę, że Kraszewski powinien poprzestać na prozie, którą tak pięknie pisze. Wiersz jego co do formy i toku ma jakąś cechę ujemną. Ten wiersz nie stoi na nogach, chwieje się i potyka a raczej utyka — (ma się rozumieć, że tu mówię li o formie, a nie o treści i uczuciu). Jest w nim coś jak w locie ptaka wodnego, co po nie swoim żywiole szybując, brak mu lekkości w skrzydle i nieraz nieforemnym zygzakiem utyka. Tak samo Chateaubriand, poeta w prozie, pisał bardzo mierne wiersze“.

A w liście z Aix, 15 Novembra 1858:

„Wczoraj z rana odebrana z poczty „Mimoza“ rozradowała mi serce. Czytając, byłem szczęśliwy jak astronom, gdy mu nagle na szkle teleskopu pojawi się nowa a promienna gwiazdka. Przybyła siostrzyczka „Beppowi“ Bajrona, „Naumie i Rolli“ Musseta, „Beniowskiemu“ Słowackiego.

„Mimoza“ ma nawet coś więcej niż owe pokrewne poemata, bo prócz dowcipu i ironicznego humoru, sercowa struna po niej tętni i drobna łza wysuwa się czasem z pod komicznej maski; tonem podobna raczej do niektórych utworów Heinego.

„Oto moje wrażenia co do treści. Co zaś do formy: napisałeś „Mimozę“ z rzutkością prawdziwie młodzieńczą; wiersze toczą się jak rącze koła taneczników po woskowanej posadzce salonu. Ani jeden tancerz się nie pośliznął, ni utknął zawadzony o obręcze rymowych krynolin. Brawo! Mój drogi! takie wiersze miło mi czytać, bo jestem miłośnikiem formy i lubię, żeby piękna duszyczka w pięknem ciałku mieszkała“.

Zgon Zygmunta Krasińskiego, z którym Gaszyńskiego łączyła tak serdeczna przyjaźń, dotknął naszego romantyka bardzo boleśnie. Jemu też wypadło zająć się pośmiertną po wielkim poecie-filozofie puścizną. W interesującej tej sprawie znajdujemy następujące szczegóły w listach paryskich Konstantego z dnia 29 września i z 17 Octobra 1859 r.:

„Mimo lichego bardzo zdrowia, żyję dotąd i energią ducha podpieram jak mogę chwiejące się ciało.

„W miesiącu kwietniu wyjechałem z Aix do Paryża dla przejrzenia i uporządkowania pozostałych papierów po nieodżałowanym nieboszczyku. Czerwiec i lipiec przepędziłem w Aix, zajęty ciągłą pracą — sierpień zeszedł mi w Biarritz w kąpielach morskich. Od miesiąca jestem znów w Paryżu i dopiero w końcu października będę mógł wyrwać się z zimna i deszczów tutejszych pod moje prowanckie słońce.

„Zajęty tu jestem drukiem dwóch dzieł pozostałych. Pierwsze nosi tytuł: Niedokończony poemat (Urywki z pośmiertnych rękopisów). Jest to pierwsza część „Nieboskiej komedyi“, ale pod względem artystycznym daleko wyższa od znanego poematu, bo w dziesięć lat później pisana... Miał to być poemat olbrzymich rozmiarów. Na nieszczęście nie dokończył go, ale w tem co pozostało jest pewna całość, epizody pełne wielkiej i głębokiej poezyi. Będzie najmniej 8 arkuszy druku. Drugie dzieło p. t.: Wyjątki z listów Zygmunta Krasińskiego. Miałem ogromną pracę dla przygotowania do druku tej publikacyi. Musiałem przeczytać przeszło tysiąc listów nieboszczyka i wypisać z nich tylko takie wyjątki, które mogą interesować ogół czytelników. Usunąć trzeba było wszelkie aluzye polityczne dlatego, aby książka mogła przejść przez wszystkie cenzury. Tom obejmie najmniej 300 stronic druku, a później wyda się tom II-gi, a może i III-ci. Są tam nieocenione skarby wzniosłych i nowych myśli — skarby języka i stylu. Dzieło to zrobi w Polsce ogromne wrażenie — nic podobnego literatura nasza w tym rodzaju nie miała. Listy Józefa de Maistre są daleko niższe od listów Zygmunta, bo pierwszy posiadał tylko rozum i dowcip, a u drugiego serce zewsząd wytryska. Przed końcem roku tom dojdzie was do Krakowa, osądzisz sam czy nieprawdę mówię.

„Obok tych zatrudnień miałem inną pracę. Piszę obszerne dzieło p. t.: Zygmunt Krasiński i moje z nim stosunki“. Już mam ze 30 arkuszy mego drobnego pisma i dociągnąłem moją pracę do 1849 r. Tej zimy dziesięć ostatnich lat opiszę. Ale to dzieło choć się ukończy, nie zaraz pójdzie do druku i dopiero kiedyś po mojej śmierci, gdy będzie można bez niebezpieczeństwa odkryć całą prawdę o zmarłym, ktoś zajmie się publikacyą. Widzisz więc, żem nie próżnował i masz exkuzę za moje tak długie milczenie. Proszę cię jednak, abyś nic w *Czasie* nie pisał o tych publikacyach, proszę cię bardzo“.

„Wczoraj właśnie dano mi do czytania numer *Przeglądu*, w którym jest artykuł Koźmiana. Prawdziwy feuilleton mieszanina grochu z kapustą — gadanina anegdotyczna — bez żadnej powagi — mierząca na to, by jak najwięcej stronic zapełnić. Komplementa dla wszystkich, a najwięcej dla familii Koźmianów. Żywi może będą kontenci, ale zmarły nie! Twój artykuł był piękny, prawdziwie literacki. Nie mieszałeś do poważnego przedmiotu anegdotek o Janie Marcinkowskim, o Męcińskim, o Thurnczyszynie i tym podobnych facecyj, jak uczynił Koźmian. Płytki to umysł, salonowy, co nic z wnętrza swego nie może wydostać (bo tam próżnia) łata się więc zasłyszanymi od innych szczególikami, a pochlebia wszystkim dlatego, by i jemu schlebiano.

„Co do listów Zygmunta o Stefanie Czarnieckim, domyślisz się łatwo, dlaczego tak pochlebne. Stary Koźmian przysyłał mu pieśń po pieśni (które Zygmunt czytał z potem czoła), prosząc o radę i krytykę. Lecz czyż godziło się młodzieńcowi krytykować szczerze ośmdziesięcioletniego starca? Odpisywał mu więc grzecznie z komplementami, dawał to, co Francuzi zowią *de l'eau bénite*.

„Po wydrukowaniu poematu Jędrzej Koźmian nosił zawsze w zanadrzu owe listy Zygmunta, jak Aleksander Wielki Iliadę Homera — i na wszelkie krytyki lub niedostateczne pochwały odczytywał z tryumfem owe sądy *à l'eau bénite*, które nie były przeznaczone dla publiczności, które były grzecznościami poufnemi młodzieńca dla starca!

„Gdyśmy w kwietniu zbierali listy Zygmunta do dzieła, które się w tej chwili drukuje, Jędrzej K. wydobył z zanadrza swój papier i odczytał nam z tryumfem, ale zarazem prosił pani Krasińskiej, aby mu pozwoliła osobno je wydrukować. Pani K. nieśmiała mu odmówić. Ja wtrąciłem złośliwy projekt, aby je wydrukować przy drugiej edycyi Czarnieckiego — lecz Jędruś zrozumiał niebezpieczną łapkę i przy swoim planie obstawał, dowodząc finansowo, że takie pochlebne zdanie Zygmunta odświeży pamięć poematu i publiczność do kupna dzieła zachęci!!! Na jaki argument trudna była replika. Oto masz komentarz owych listów".

„Spodziewam się, że teraz nasza przerwana korespondencya odżyje. Skoro dwa dzieła Zygmunta skończą się drukować, każę ci przesłać drogą księgarską obie książki. Zostawię tu polecenie Królikowskiemu. Spodziewam się, że powitasz z radością te dwie nowe perły naszej literatury".

W ostatnim liście z daty: Aix, 4 czerwca 1866 r., znajdujemy wreszcie następującą ciekawą uwagę:

„Czytam co piszą inni i to dla mnie pociechą, zwłaszcza gdy na coś dobrego napadnę; ale tu niespodzianki są rzadkie. Dlatego wyglądam z niecierpliwością chwili, gdy wyjdzie z druku nowy poemat Pola o „Domu naszym". Odbieramy tu w Aix ciągle *Czas* i *Dziennik poznański*, jestem więc *au courant* tego, co się dzieje w naszym świecie literackim. Widzę, że Kraszewski niezmordowany, posiada, widzę maszynkę amerykańską do szycia romansów.

„Ale to wszystko cuchnie warsztatem. — Materya wyrabia się na łokcie podług obstalunku — pospolitość i gadanina drugorzędnych powieściopisarzy francuskich, ale u tych ostatnich jest przynajmniej dramat, a u Kraszewskiego tylko obrazki, w których nic nowego, jak n. p. w owem Półdyablu weneckiem.

„Moja krewna Marya Ilnicka, pisała do mnie z prośbą, abym jej przysłał jaką pracę do *Bluszczu*, ale mimo najlepszej chęci, wziąć się do pisania nie mogę. Krasicki ma racyę, że często: krzycz jak czajka, nie przyjdzie bajka. Radbym dostać na parę dni maszynki Kraszewskiego".

Nie wątpię, że powtórzone przez nas urywki listów Gaszyńskiego zachęcą wielu do poznania bardzo interesującego dziełka dr. Stanisława Kossowskiego.

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

W miesiącu czerwcu 1911 roku w dziale ubezpieczeń na życie podano 1.987 wniosków na sumę 16,082.599 koron 43 hal., a wystawiono 1.713 polic na sumę 13,603.196 koron 34 hal.

Od dnia 1 stycznia 1911 podano 12.572 wniosków na sumę 101,631.343 koron 42 hal., a wystawiono 10.906 polic na sumę 87,601.262 koron 22 halerzy.

Zgłoszone od 1 stycznia 1911 r. szkody w tym dziale wynoszą 5,099.907 koron 72 hal.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1910 r. 1.106,056,556 koron 66 hal. w kapitałach i 1,970.859 kor. 51 h. w rentach, na 148.072 policach, na co rezerwowano w gotówce 327,285.232 kor. 15 h. Zapłacone szkody w r. 1910 w dziale życiowym wynoszą 18.782.861 kor. 59 h., a we wszystkich działach od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 1.018,074 811 kor. 43 hal.

OSTATNIA POCZTA.

= *Korr. Wilhelm* donosi: Najj. Pan wyjedzie z Ischlu na otwarcie parlamentu w poniedziałek, dnia 17 b. m., o godzinie 5 rano specyalnym pociągiem Dworskim do Wiednia i przybędzie na dworzec Penzing o godz. 10 m. 26 przed południem. Z dworca uda się Monarcha do Zamku w Schönbrunnie. Dnia 18 b. m. przed południem uda się Najj. Pan do Burgu, aby w południe wobec parlamentu odczytać Najw. Mowę Tronową. Po południu o godzinie 2 uda się Najj. Pan z powrotem do Ischlu, dokąd przybędzie o godzinie 7 minut 30 wieczorem.

= Z Budapesztu donoszą: Na wczorajszem tajnem posiedzeniu członkowie partyi Justha domagali się, aby p. Rudnyanszkyego przewodniczący przywołał do porządku za to, że powiedział, iż partya Justha nie jest partyą poważną.

Rudnyanszky przeprosił opozycyę, zapewniając, że nie chciał jej obrazić.

Na posiedzeniu jawnem p. Bakonyi. z partyi Kossutha przemawiał trzy i pół godziny przeciw ustawie wojskowej.

= Wczorajszy dzień święta narodowego przeszedł w całej Francyi bez szczególnych wypadków.

Prezydent Fallières i minister wojny wyjechali rano na pole mustry. Na trybunie oczekiwała ich misya abisyńska i ciało dyplomatyczne. Nastąpiły powitania. Ambasador niemiecki rozmawiał bardzo serdecznie z ministrem de Selves. Prezydent Fallières dokonał wręczenia chorągwi pułkowej oddziałom artyleryi, poczem wojska defilowały we wzorowym porządku. Trzy balony ze sterem wykonywały podczas tego ewolucye. Następnie prezydent Fallières powrócił do pałacu Elizejskiego. Kameloci króla na Avenue de Boulogne urządzili demonstracyę, przeciw której publiczność zaprotestowała. Podczas bójki padły strzały. Wiele osób aresztowano.

= W dalszym ciągu parlamentarnego traktowania bilu o prawie *veta* Izba lordów przedsięweźmie trzecie czytanie dnia 22 b. m. Dnia 24 b. m. bil ten dostanie się znów do Izby niższej, gdzie będzie odrzucony z powodu poprawek, poczynionych przez Izbę wyższą.

= Car i carowa odpłynęli wczoraj na pokładzie yachtu „Standard" ku wyspom finlandzkim.

= Z powodu ciągłego mnożenia się drużyn bułgarskich turecki minister wojny zarządził utworzenie korpusu żandarmeryi ochotniczej z 800 ludzi, umiejących czytać i pisać i nieposzlakowanych. Drużyny bułgarskie rozszerzyły się od Köprüli do wilajetu Monastyr ku Perlepe. Ludność miejscowa jest bardzo zaniepokojona.

= Podług telegramu, jaki otrzymała *Tribuna* z Korfu, daje się zauważyć w Epirze silny ruch rewolucyjny. Bandy powstańcze wywołały panikę w miastach na wybrzeżu; żądają one od oficerów, aby opuścili garnizony. Przy Gripoconi przyszło między jedną bandą a ludnością do potyczki. Po obu stronach padło wiele osób.

= W kołach dyplomatycznych uważają sytuacyę w Albanii za poważną, a to na podstawie ostatnich depesz, jakie ztamtąd nadeszły.

Wielkie wrażenie wywołało w Skoplje nagłe powołanie do ćwiczeń osób, które nigdy w wojsku nie służyły. Równocześnie aresztowano znowu wielu przywódców albańskich; sytuacya więc się jeszcze bardziej zaostrzyła.

Neue Fr. Presse otrzymała z Konstantynopola wiadomość, że główny komendant wojsk tureckich w Albanii, generał Torgut Szefket basza, został odwołany, a w jego miejsce zamianowano gen. Essada baszę, rodem Albańczyka.

Berliner Tageblatt donosi, że mimo amnestyi uwięziono dwóch naczelników albańskich w okolicy Mitrowicy. Uwięzienie to podkopuje ufność Albańczyków w obietnice tureckie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15 lipca. Do komitetu Zjazdu lekarzy nadeszło zawiadomienie, że Ministerstwo oświaty reprezentować będzie na Zjeździe szef sekcyi dr. Ćwikliński.

Ubiegłej nocy zmarł tu Albert Mendelsburg, były prezes Izby handlowej i przemysłowej, prezes Rady wyznaniowej, radny miejski itd., przeżywszy 83 lat. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.

Prezydyum miasta ogłosiło dziś nominacyę 12 lekarzy szkolnych dla tutejszych szkół ludowych i wydziałowych. Rozpoczną oni swe czynności 15 sierpnia.

Wiedeń, 15 lipca. Najj. Pan zamianował posłem austro-węgierskim w Meksyku Franciszka bar. Riedla de Riedenau, dotychczasowego posła w Brazylii.

Wiedeń, 15 lipca. Najj. Pan zamianował starszego radcę rachunkowego w dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, Jana Andraszka, dyrektorem oddziału rachunkowego.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował rewidenta rachunkowego, Leopolda Zagórskiego, radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym Namiestnictwa.

P. Minister skarbu zamianował kasyera salinarnego, Stanisława Zajączkowskiego, kasyerem głównym w etacie galic. zarządów salinarnych.

Wiedeń, 15 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu klubu mieszczańskiego wybrano komisyę, w skład której weszli także członkowie opozycyi. Komisya ta ma zająć się zarzutami pdniesionymi przeciw wiceburmistrzowi dr. Hierhammerowi w sprawie jego polowań w dobrach miejskich w Nasswald, oraz stosunku jego do zarządcy lasów Gandorfera, oraz zbadać, czy dr. Hierhammer swem postępowaniem nie wyrządził gminie szkody.

Budapeszt, 15 lipca. Z powodu niewypłacalności agentów zbożowych Rosner et Falude, nie mogło się o 10 rano odbyć otwarcie giełdy zbożowej; odroczono je wobec usiłowań doprowadzenia do porozumienia w celu stwierdzenia wysokości stanu biernego. Jak słychać, niewypłacalność obejmuje około 300.000 centnarów zboża, w których Rosner zaangażował się na zwyżkę. Rosnera, bawiącego podobno w Wiedniu, miano wezwać do powrotu i podania wysokości zobowiązań. Rada giełdowa o godz. pół do 11 oświadczyła, że ze względu na niewyjaśnione położenie giełda w najlepszym razie będzie otwarta o godz. 12 w południe.

Warszawa, 15 lipca. *(Tel. pryw.).* Dziś odbyły się we wszystkich kościołach katedralnych nabożeństwa uroczyste na pamiątkę zwycięstwa grunwaldzkiego.

Warszawa, 15 lipca. *(Tel. pryw.).* Wobec tego, że liczba Żydów w kijowskim Instytucie politycznym wynosi obecnie 13 prc., zażądało ministerstwo, aby przez trzy lata nie przyjmowano Żydów do Instytutu.

Warszawa, 15 lipca. *(Tel. pryw.).* Donoszą z Petersburga, że ministerstwo komunikacyi zamierza dokonać rewizyi wszystkich kolei prywatnych.

Lizbona, 15 lipca. Związki wolnomularzy, wolnomyślnych, starorepublikanów i karbonaryuszów wydały manifesty do ludności i Zgromadzenia narodowego, zalecając wybór Limy prezydentem.

Lizbona, 15 lipca. Minister spraw zagranicznych potwierdził istnienie umowy między Hiszpanią a Portugalią w sprawie wyłapywania spiskowców na granicy.

Londyn, 15 lipca. Do *Standartu* donoszą z Teheranu, że gabinet ustąpił.

Z Kermanszach i Sziwar donoszą o walkach ulicznych.

Londyn, 15 lipca. *Biuro Reutera* donosi, że w zrewidowanym traktacie angielsko-japońskim opuszczono także klauzulę czwartą traktatu z r. 1905. Klauzula ta poręczała Wielkiej Brytanii wolną rękę w sprawie granicy indyjskiej.

Sofia, 15 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Wielkiego Sobrania przyszło do hałaśliwych scen w chwili, kiedy radykalny demokrata Georgow powiedział, że król miał osobiste korzyści z państwowej pożyczki, zaciągniętej w r. 1902.

Większość przerywała wywody Georgowa, wszcząwszy wielką wrzawę. Wywiązało się burzliwe starcie między większością a opozycyą. Z obu stron padały obelgi.

Zajście to wywiązało się podczas dyskusyi nad artykułem 35 konstytucyi o liście cywilnej.

Na propozycyę przewodniczącego wydalono Georgowa z trzech posiedzeń.

Saragossa, 15 lipca. Powszechny strajk ukończył się. W mieście panuje spokój.

Konstantynopol, 15 lipca. Obiegających od kilku dni pogłosek o odwołaniu Torguta Szefketa baszy dotąd oficyalnie nie potwierdzono. Jak słychać, były komendant korpusu w Adryanopolu Abdullah basza ma być wysłany do Albanii.

Saloniki, 15 lipca. wczorajszy zamach na linii kolejowej wschodniej Kriwolak a Grasko wywarł na władzach i komitecie młodotureckim przykre wrażenie. Coraz liczniejsze grasowanie czet i niepokojąca sytuacya w Albanii południowej napawają obawą. Rząd rozkazał, aby pilnie strzeżono linij kolejowych, gdyż zachodzi obawa ponowienia się zamachów.

Saloniki, 15 lipca. Wczoraj w nocy wybuchły na torze kolejowym pomiędzy Kriwolak a Gradsko dwie bomby, wyrywając znaczny pas szyn z progów i druzgocąc latarnie i osłony osi maszyny przejeżdżającego pociągu.

Ottawa, 15 lipca. Nadchodzące sprawozdania zawierają wiadomość, z których wynika, że pierwsze wiadomości o pożarach lasów nie były przesadzone. Nadchodzą opisy strasznych scen. Setki ludzi stały godzinami w wodzie jeziora koło Porcupine. Wiele osób utonęło, wiele oślepło skutkiem gorąca, inni doznali strasznych oparzeń. Wysłano żołnierzy z namiotami i kocami, celem niesienia pomocy tym nieszczęśliwym, którzy ocaleli, ale są bez dachu.

Waszyngton, 15 lipca. Z powodu poważnego ruchu rewolucyjnego w północnej części Haiti, zagrażającego interesom amerykańskim, wysłano do Cap Haitien kanonierkę amerykańską „Petrel".

Waszyngton, 15 lipca. Półurzędownie ogłoszono, że Francya po konferencyach z bawiącym obecnie w Paryżu ambasadorem Jusserandem, faktycznie jest gotowa podpisać traktat o sądach rozjemczych ze Stanami Zjednoczonymi na wzór układu angielsko-amerykańskiego.

Waszyngton, 15 lipca. „Interstate commerce Commission" zarządziła śledztwo przeciw Towarzystwu Pipeline z powodu zażalenia eksporterów naftowych, że pewne Towarzystwa prowadzą swe interesy w sposób, narażający na szkodę interesy eksporterów naftowych.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 15 lipca. *(Tel. pryw.).* Izba karna w Grudziądzu skazała na 600 marek grzywny redaktora *Głosu ludu*, Piechowskiego. Przedmiotem procesu były dwa artykuły, jeden zawierający krytykę sędziego w Królewskiej Hucie, na Górnym Szląsku, drugi o znaczeniu konstytucyi 3 Maja. Za pierwszy wypadek skazano redaktora na 200 marek, za drugi na 400 marek.

Cholera.

Wiedeń, 15 lipca. Departament sanitarny Ministerstwa spraw wewnętrznych ogłasza, że badanie bakteryologiczne wykazało cholerę azyatycką u małżeństwa Maslovar, zamieszkałych koło Kotoru. Maslovar umarł 11 b. m., żona jego wyzdrowieje.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15go lipca 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 660·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 832·50, Akcye Anglobanku 325 50, Akcye Unionbanku 627 75, Akcye Länderbanku 532 75, Akcye Bankvereinu 547·50, Akcye Bodencredit 1315·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 691·—, Akcye kolei państwowych 747 75, Akcye kolei Południowej 120 50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5115·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 819 25, Akcye Rima Muranyi 688·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2745·—. Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 328·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 826·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·30, Renta majowa 92·25, Austryacka Renta koronowa 92·20, Węgierska Renta koronowa 91·25, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·05, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 93·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·05, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·65. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 89·90, Losy tureckie 251 —, Marki 117·46, Rubel 254·12, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 104·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 648·—. Pożyczka miasta Krakowa 1909 92·45. Galicyjski Bank ziemski 99·10.

Usposobienie silne, częściowo Alpiny i koleje państwowe ożywione. Papiery naftowe wyżej. W końcu tendencya spokojna.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 lipca 1911.

Hotel George'a.
PP. W. Sroczyński z Bolesławia, F. Macharski z Krakowa.

Hotel Imperial.
P. W. Staniarski z Jedlicz.

Hotel Victoria.
P. F. Bernacki z Kołomyi.

Hotel Grand.
P. L. Moszyński z Lubaczowa.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 lipca.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	684	—	694	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448	—	455	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	525	—	535	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	50
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	20	93	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	90	92	60
Banku gal. ziem. kr. $4\frac{1}{2}$% 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	91	—	91	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	91	—	91	70
Pożyczka m. Krakowa	91	—	91	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	20	93	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	—	89	70
„ „ „ 4 konwers.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	—	91	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	60
100 marek niemieckich	117	30	117	80

(kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 lipca 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·20	92·40
styczeń-lipiec	92·15	92·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	95·90	96·10
kwiecień-październik	95·90	96·10
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1572·50	1632·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	418·75	430·75
„ „ 1864 po 100 zł.	610·—	622·—
„ „ 1864 po 50 zł.	305·—	311·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	284·—	285·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·50	116·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·20	92·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·50	114·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	443·—	445·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	113·75	114·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·75	93·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	92·85	93·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·90	94·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·45	94·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·65	95·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·85	95·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·40	96·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·45	94·45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	92·85	93·85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·25	115·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·45	111·65
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·25	91.45
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	309·—	321·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	438·—	450·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	219·—	225·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·25	93·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·40	92·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91·25	92·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·25	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·80	98·80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·50	89·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	125·50	131·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	250·—	253·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·75	298·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	280·—	286·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·—	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·60	92·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	98·75	99·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	90·75	91·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·15	97·15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·40	97·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·20	88·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·15	93·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	37·—	41·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	503·—	513·—
Clary 40 zł. m. k.	170·—	190·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	96·—	106·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	84·—	90·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	220·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	70·50	76·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	47·25	53·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	72·—	78·—
Salma 40 zł. m. k.	268·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	325·—	326·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4085·—	4095.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	660·25	661·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	828·25	829·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	774·—	777·—
Gal. banku hip. 200 zł.	689·—	691·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	453·25	455·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	531·75	532·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1949·—	1959·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	624·50	625·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	278·25	279·25
Żywnostenska banka 100 zł.	280·50	281·50
K. Akcye przedsiębiorstw **transportowych.**		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	434·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5080·—	5110·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·—	560·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	308·—	310·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1160·—	1163·—
L. Akcye przedsiębiorstw **przemysłowych.**		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	780·—	787·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	791·—	801·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	813·85	814·85
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2731·—	2741·—
Schodnicy 500 kor.	489·—	497·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	330·—	333·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	247·—	252·80
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·07½	240·32½
Paryż za 100 franków	94·92½	95·10
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	254·—	254·75
Niemieckie banki	117·40	117·60
Włoskie banki	94·57½	94·72½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·95	95·10
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·—	19·04
20-markówka	23·49	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·85
Ruble	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 57/11 (4) (7878 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Perli Narcyz zam. Gimpel odbędzie się dnia 28 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya 1/2 realności lwh. 20 gm. Milatycze.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1942 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1295 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu **niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.**

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. E. 274/11 (11) (7906 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hirscha Tänzera w Ropczycach odbędzie się dnia 4 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya połowy realności lwh. 243 ks. gr. gm kat. Ropczyce.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 602 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 401 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. E. 264/11 (7) (7780 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16, odbędzie się licytacya: 1) realności lwh. 1459 ks. gr. gm. kat. Oleszyce stare, stanowiącej osiadłość wraz z domem mieszkalnym i budynkami gospodarskimi i 2) realności lwh. 1460 ks. gr. gm kat. Oleszyce stare, składajcej się z gruntu ornego i łąk.

Nieruchomość ad 1) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1013 kor., nieruchomość ad 2) na 1902 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) 675 kor. 34 hal., co do realności ad 2) 1268 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 28 czerwca 1911.

L. cz. E. 1255/11 (4) (7913)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schaji Gawera w Sołotwinie odbędzie się dnia 7 sierpnia 1911 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya 1/3 części z 1/2 realności lwh. 522 i 523; 1/3 części realności lwh. 531; 1/3 części z 2/6 części realności lwh. 528, 1/3 części z 1/6 części realności lwh. 529 gm. kat. Babcze wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 248 kor. 08 hal., przynależności zaś na 410 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi 439 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwina, dnia 3 czerwca 1911.

L. cz. E. 108/11 (7) (7825)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Geryaka, zastąpionego przez adwokata dr. Blausteina, odbędzie się dnia 25 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności lwh. 257 ks. gr. gm. Wysowa objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z piwnicy murowanej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1700 kor., przynależności zaś 20 kor.

Najniższa cena wynosi 1146 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 21 czerwca 1911.

L. cz. E. 408/11 (6) (7827)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, zastąpionego przez adwokata dr. Schmala, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, w Grybowie licytacya realności lwh. 304 ks. gr. gm. kat. Wojnarowa objętej bez przynależności.

Nieruchomość powyż wymieniona wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1639 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1092 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 3 lipca 1911.

L. cz. E. 420/11 (7778)

Dnia 28 lipca 1911 o godzinie 10 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 124 gm. Boniowice, stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalno-gospodarczym oraz 15 parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2710 kor.

Najniższa cena wynosi 1807 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 31 maja 1911.

(7771 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 17 lipca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: owocarnia, towary korzenne, galanteryjne, pościel, futro, naczynia mosiężne, urządzenie restauracyi, trunki, towary korzenne, wyroby koszykarskie, towary bławatne, maszyna do ciśnięcia drożdży, 4 worki 100 kg. kawy niepalonej, maszyny introligatorskie, kasa skóry, obuwie, oraz meble.

Wtorek 18 lipca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: złoty łańcuszek męski, 2 fortepiany, obrazy olejne, dywany perskie, srebro, złoto, garderoba damska, pianino, srebro stołowe, oraz różne meble domowe.

Środa 19 lipca 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: starożytna broń, rogi jelenie, obrazy, pianino, rower, 3 fortepiany, dywany perskie, pierścionek złoty, towary galanteryjne, obuwie, 2 maszyny do szycia, kamizelki, koszule, oraz różne meble domowe.

Czwartek 20 lipca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 4 fortepiany, srebro, złoto, kasa, garderoba męska, gramofon, obrazy, dywany, paleto zimowe, 2 maszyny do szycia, rower, garderoba damska, piec kąpielowy, loki, przybory fryzyerskie, bielizna damska i dziecinna, książki, meble.

Piątek 21 lipca 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: meble zwykłe i mahoniowe, 3 kasy, dywany perskie i zwykłe, 3 fortepiany, 2 pianina, obrazy olejne, mała bohrmaszyna, złoto, towary żelazne, maszyna do szycia, figury z gipsu.

Sobota 22 lipca 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: różne tanie meble i sprzęty domowe, pościel, gramofon, maszyna do szycia, obrazy i dywany.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych

Lwów, dnia 9 lipca 1911.

L. cz. E. 424/11 (7) (7899 1—3)

Edykt.

Dnia 26 lipca 1911 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 1/4 części realności lwh. 262 gm. Wyczółki.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 1842 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 988 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 20 czerwca 1911.

L. cz. E 2083/10 (12) (7898 1—3)

Edykt.

Dnia 27 lipca 1911 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya całej realności lwh. 192 gm. Monasterzyska.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 21.443 kor. 56 hal.

Cena wywołania wynosi 21.443 kor. 56 hal., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne, dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 20 czerwca 1911.

L. 3813 z r. 1911. (7700 1—2)

Zawiadomienie.

Zabezpieczenie artykułów spożywczych w sposób traktierniczy dla szpitala garnizonowego Nr. 3 w Przemyślu na czas od 1 września 1911 r. aż do 31 grudnia 1912 ewentualnie aż do 31 grudnia 1913 odbędzie się w szpitalu garnizonowym Nr. 3 w Przemyślu dnia 7 sierpnia 1911 o 9-tej godzinie przed południem.

Warunki dotyczące tej rozprawy są do przejrzenia w ogłoszeniach we wszystkich zakładach sanitarnych obrębu Intendantury, jakoteż w zeszytach warunków w szpitalu garnizonowym Nr. 3 i w Intendanturze 10 korpusu.

C i k. Intendantura 10 korpusu.

Przemyśl, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. E. 283/11 (7823)

Dnia 11 sierpnia 1911 o godzinie 9 30 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya 1/6 części z 1/2 realności lwh. 65 gm. Dobromil, stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalno-gospodarczym.

Nieruchomość względnie część wystawiona na licytacyę jest oceniona na 62 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 42 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. E. 1545/10 (13) (7873)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem imieniem stałego funduszu, zastąpionego przez adwokata dr. Tadeusza Sołowija we Lwowie, odbędzie się dnia 11 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya:

a) realności lwh. 1044 pod l. k. 347 położona w gminie Oświęcim (garbarnia), składająca się z parceli bud. l. k. 585, na której stoi dom mieszkalny i budynki przemysłowe oraz z parceli grunt. l. k. 1375/2 (pastwisko);

b) realność lwh. 140 pod l. k. 140 w Oświęcimiu położonej składającej się z parc. bud. lk. 256;

c) realność lwh. 141 pod l. k. 141 w Oświęcimiu położonej, składającej się z parceli bud. lk. 257 i z parceli grunt. l. k. 316 (ogród);

d) realności lwh. 268 w Oświęcimiu położonej, składającej się z parceli bud. lk. 153, na której stoi dom piętrowy murowany, wraz z przynależytościami realności lwh. 1044 gm. Oświęcim, składającemi się z 255 m. osztachetowania, maszyny do zwijania skór, maszyny do łupania skór, pompy żelaznej, 13 sztuk stołów fabrycznych i 63 sztuk kadzi drewnianych.

Nieruchomości te wystawione są na licytacyę i ocenione są, jak następuje: real ność lwh. 1044 (garbarnia) na 50.000 kor., przynależności jej na 2477 kor.; realność lwh. 140 na 1400 kor.; realność lwh. 141 na 15.700 kor., wreszcie realność lwh. 268 na 28 000 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 26.238 kor. 50 hal., ad b) 700 kor., ad c) 7850 kor., ad d) 14.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Oświęcim, dnia 19 czerwca 1911.

L. cz. E. 941/11 (7822)

Dnia 11 sierpnia 1911 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya 1/2 realności lwh. 253 gm. Pietnice, stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalno-gospodarczym oraz parcelę gruntową.

Nieruchomość ta oceniona jest na 375 koron.

Najniższa cena wynosi 250 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 10 czerwca 1910.

L. cz. E. 183/11 (5) (7891)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności król. wolnego m. Sanoka, zastąpionej przez dr. Wojciecha Ślączkę, adw. w Sanoku, odbędzie się dnia 20 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności obj. lwh. 125 ks. gr. gm. Kulików, składającej się z gruntu o obszarze 26 morgów 102 s. kw.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3140 kor.

Najniższa cena wynosi 2094 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 12 czerwca 1911.

Konkursa.

L. W. 57.850/911 (6884 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacyi ś. p. Leona księcia Sapiehy ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją dwa stypendya po 950 kor. rocznie, rozdawcy wolno jednak, jeżeli to uzna za właściwe, nadać oba jako jedno stypendyum w kwocie 1900 kor. jednemu kandydatowi.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1911/12 udać się do zagranicznych zakładów naukowych w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. O. Władysław ks. Sapieha pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi. Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, że bawiąc za granicą oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem z bardzo dobrym postępem.

Chcący ubiegać się o stypendyum powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwo szkolne szczególniej z ostatnich lat.

Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1910/11 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów. W podaniu ma być wyraźnie przytoczone:

1) czy kandydat ubiega się tylko o podwójne stypendyum w kwocie 1900 kor., czy też mógłby poprzestać na pojedynczem w kwocie 950 kor.;

2) w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych zamierza dalej pracować i

3) w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 18 czerwca 1911.

Piotrowski.

L. 742/pr. ex 1911 (7787 3—3)

Konkurs

Celem obsadzenia posady c. k. woźnego przy c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie z systemizowanymi poborami służbowymi rozpisuje się niniejszem konkurs do włącznie 15 sierpnia 1911 roku.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania, zaopatrzone dowodem co do wieku, dotychczasowego zatrudnienia, dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, w powyższym terminie wnieść w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Uprawnieni w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerowie mają zaopatrzone certyfikatami podania w razie pozostawania w czynnej służbie wnieść w drodze przełożonej c. i k. władzy wojskowej, nie należący zaś do związku wojskowego podoficerowie w drodze odnośnego c. k. starostwa.

Do obowiązków służbowych woźnego należy oprócz zwykłych posług urzędowych spełnianie następujących czynności: sprzątanie biur i korytarzy, mycie okien i spluwaczek, zapuszczanie i froterowanie podłóg, trzepanie dywanów i t. d., praca na litografii; wykonywanie zleceń posyłkowych wszelkiego rodzaju jako to doręczanie stronom pism urzędowych, noszenie przesyłek pieniężnych, pism i pakietów na pocztę i przynoszenie tychże z poczty.

Na wypadek choroby stróża gmachu c. k. Dyrekcyi jest woźny obowiązany także spełniać w zastępstwie wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, a między innymi czyścić chodniki i wychodki, tudzież spełniać służbę nocnego odźwiernego, za co jednak nie należy się mu osobne wynagrodzenie.

Z Prezydyum c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 7 lipca 1911.

L. Prez. 224 (4/11) (7887)

Konkurs

na posadę funkcyonaryusza c. k. Prokuratoryi Państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Jaworznie z roczną remuneracyą 360 kor.

Podania z dowodami uzdolnienia należy wnieść do c. k. Prokuratoryi Państwa w Krakowie najdalej do 10 sierpnia 1911.

C. k. Prokuratorya Państwa.

Kraków, dnia 12 lipca 1911.

L. 1646/911 (7701 2—3)

Konkurs.

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr. i z ustawy z dnia 5 października 1906 Nr. 148 Dz. u. kr. tudzież na mocy uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 19 października 1910 i rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 15 maja 1911 L. 62.131 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Hussakowie, a to dla okręgu sanitarnego obejmującego 11 gmin i obszarów dworskich powiatu Mościskiego.

Obowiązki lekarza okręgowego określone są w powyż rzeczonych ustawach a nadto też w rozporządzeniu wykonawczem z dnia 20 grudnia 1907 Nr. 158 Dz. u. kr. i w dołączonej do niego Instrukcyi służbowej, — a nadto obowiązkiem lekarza okręgowego będzie utrzymywać u siebie aptekę domową na podstawie uzyskać się mającej w tym celu koncesyi.

Posada lekarza okręgowego w Hussakowie połączoną jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr. a płaca wynosi rocznie (1200) tysiąc dwieście koron, a zaś ryczałt na podróże służbowe rocznie (600) sześćset koron.

Ubiegający się o powyższą posadę mają wnieść podania swoje do Wydziału Rady po

wiatowej w Mościskach najdalej do 15 sierpnia 1911 i w tychże wierzytelnie wykazać:
1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitalny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony wiek lat 40-tu i wreszcie
7. dostateczną do pracy zawodowej zdatność fizyczną.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Mościska, dnia 5 lipca 1911.
Sekretarz: Jabłoński. Prezes: Stadnicki.

L. Prez. 2402 (4/11) (7851 1—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 Dz. p. p. zastrzeżoną, wnieść należy włącznie do 22 sierpnia 1911 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Nowy Sącz, dnia 10 lipca 1911.

L. 1348 (7201 1—3)

Konkurs.

Gmina król. wolnego miasta Starego Sambora rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady inspektora policyi z płacą roczną 1000 kor. i 10 prc. dodatkiem drożyźnianym prowizorycznie na jeden rok, poczem w razie zadowalającej służby stabilizacya może nastąpić.

Ubiegający się o tę posadę mają wnosić podania do Zwierzchności gminnej w przeciągu dwóch miesięcy t. j. do 23 sierpnia b. r. i przedłożyć:
1. świadectwo urodzin na dowód nieprzekroczonego 40 roku życia,
2. świadectwo moralności, lub kwalifikacyę służbową, jeżeli w służbie publicznej pozostają.
3. świadectwo ukończonej szkoły ludowej z dobrym postępem,
4. świadectwo ze złożonego z dobrym postępem egzaminu kwalifikacyjnego i wykazać poprzednie zajęcie,
5. jako równo ukwalifikowani uważani będą ci, którzy służyli przy c. k. żandarmeryi i zdali egzamin na komendanta posterunku po myśli § 22 ustawy z dnia 25 grudnia 1894 Dz. u. p. Nr. 1 z roku 1895 względnie rozp. Minist. z dnia 20 marca 1995 Dz. ust. państ. Nr. 45.

Z Urzędu miejskiego.
Stary Sambor, d. 23 czerwca 1911.

L. 1648 (7140 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi przy katedrach budowy maszyn, mechaniki i teoryi maszyn w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs do końca sierpnia 1911.

Do tej posady przywiązane są normalne pobory sług państwowych unormowane ustawą z 25 września 1908 Dz. u. p. Nr. 204.

Kandydaci na tę posadę winni swe podania wystosowane do c. k. Namiestnictwa przesłać wprost, lub za pośrednictwem władzy przełożonej na ręce Rektoratu przed upływem terminu konkursu i zaopatrzyć je w dowody:
1. znajomości języków krajowych w słowie i piśmie,
2. uzdolnienia fizycznego,
3. nieprzekraczalnego wieku 40 lat,
4. nienagannego zachowania się (świadectwo moralności),
5. dotychczasowych zajęć,
6. znajomości ślusarstwa.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tej posady mają w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 wysłużeni podoficerowie c. k. względnie c. i k. armii zaopatrzeni certyfikatem uprawniającym do ubiegania się o posady w państwowej służbie cywilnej.

Z Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej.
Lwów, dnia 12 czerwca 1911.

LW. 70.823/1911 (6979 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech ewentualnie więcej stypendyów po sześćset (600) koron rocznie z fundacyi Teofila i Hersylii Januszewskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży, narodowości polskiej, wyznania chrześciańskiego, nie tylko z teraźniejszego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ale i ze wszystkich części dawnego Królestwa Polskiego.

Ubiegać się o te stypendya mogą:
1. młodzieńcy, który z dobrym postępem ukończyli a względnie ukończą w bieżącym roku szkolnym nauki w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem lub w innych prowincyach byłej Rzeczypospolitej polskiej, a w celu dalszego kształcenia się w zawodzie technicznym zamierzają udać się do innych wyższych zakładów poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, czy to w Monarchii Austryacko-Węgierskiej, czy za granicami tejże leżących,
2. młodzieńcy, którzy po ukończeniu nauk w skołach technicznych lub przemysłowych w Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem lub innych prowincyach byłej Rzeczypospolitej polskiej w celu praktycznego wykształcenia się, udają się na praktykę do jakiegokolwiek Zakładu rękodzielniczego lub przemysłowego, czy to w kraju czy za granicą, ażeby potem na ziemi ojczystej przyczynić się do podniesienia rękodzieł i przemysłu.

W wypadku pod 2. wskazanym nastąpi przyznanie stypendyum na dwa lata, w wypadku pod 1. na dwa lata, nadto zaś na dalsze jeszcze na dwa lata, jeżeli stypendysta następnie wstąpi do jakiego zakładu praktycznego, czy to rękodzielniczego czy przemysłowego. — Nadanie nastąpi od początku roku szkolnego 1911/1912.

Stypendya wypłacane będą obdarowanym w równych kwartalnych ratach z góry pod warunkiem, że stypendysta co kwartału wykaże się świadectwami, iż w obranym zawodzie należyte czyni postępy.

Prawo nadania stypendyów tych służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, stolicy tegoż Królestwa urzędującemu.

Podania należy wnosić do tegoż Wydziału krajowego, najdalej do dnia 31 lipca roku bieżącego i załączyć do nich:
1. metrykę chrztu kandydata,
2. świadectwo ubóstwa, podające dokładnie stosunki rodzinne i majątkowe kandydata i jego rodziców,
3. świadectwa szkolne przynajmniej za oba półrocza bieżącego roku szkolnego, a względnie, jeżeli petent studya już przed bieżącym rokiem szkolnym ukończył, z ostatniego roku jego studyów.

Kandydaci winni w podaniu wyraźnie oświadczyć, że się przyznają do narodowości polskiej, winni również dokładnie wskazać, w jakim zakładzie naukowym dalsze studya odbywać, a względnie w jakim zakładzie rękodzielniczym lub przemysłowym praktykę odbywać zamierzają.

Również należy podać w podaniu dokładny adres, pod którym ma być petentowi przesłana odpowiedź na podanie wraz z dołączonymi do podania dokumentami.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 13 czerwca 1911.
Piotrowski.

Zl. 70.823/1911

Konkurs-Verlautbarung.

Behufs Verleihung von drei eventuell mehreren Stipendien zu je sechs hundert (600) österr. Kronen jährlich aus der Theophil und Hersilie Januszewski'schen Stiftung wird hiemit der Konkurs verlautbart.

Die Stipendien aus dieser Stiftung sind bestimmt für arme, der christlichen Kofession und der polnischen Nationalität angehörige Jünglinge, nicht nur aus dem gegenwärtigen Königreiche Galizien und Lodomerien samt dem Grossherzogtume Krakau, sondern auch aus allen anderen Teilen des gewesenes polnischen Königreiches.

Insbesondere können sich um diese Stipendien Jünglinge bewerben:
1) welche die Studien in technischen oder gewerblichen Lehranstalten in Galizien samt dem Grossherzogtume Krakau oder in anderen Provinzen der gewesenen Republik Polen bereits absolviert haben oder im laufenden Schuljahre absolvieren und behufs weiterer Ausbildung auf andere höhere Lehranstalten ausserhalb des Königreiches Galizien und Lodomerien samt dem Grossherzogtume Krakau, sei es in der österreichisch-ungarischen Monarchie, sei es ausserhalb derselben, zu gehen beabsichtigen;
2) welche, nachdem sie die Studien in technischen- oder Gewerbe-Schulen in Galizien samt dem Grossherzogtume Krakau oder in anderen Provinzen der gewesenen Republik Polen absolviert haben, zum Behufe praktischer Ausbildung, in die Praxis in einer Manufaktur- oder Gewerbe-Anstalt des In- oder Auslandes eintreten wollen, um sodann auf vaterländischen Boden zur Hebung der Handwerke und der Gewerbe beizutragen.

In den sub 2) gedachten Falle wird das Stipendium auf die Dauer von zwei Jahren, im Falle ad 1) auf die Dauer von zwei Jahren, überdies aber noch auf weitere zwei Jahre verliehen werden, falls der Stipendist in der Folge in eine praktische sei es Manufaktur, sei es Gewerbe-Anstalt eintritt. — Die Verleihung wird vom Schuljahre 1911/12 erfolgen.

Die Stipendien werden den Beteilten in gleichen vierteljährigen Raten in Vorhinein unter der Bedingung ausgezahlt werden, dass sich der Stipendist alle Vierteljahre über gehörigen Fortgang in dem erwählten Fache ausweise.

Das Recht der Verleihung dieser Stipendien steht dem Landesausschusse des Königreiches Galizien und Lodomerien samt dem Grossherzogtume Krakau zu, welcher in Lemberg der Hauptstadt dieses Landes seinen Amtsitz hat.

Die Eingaben sind bei diesem Landesausschusse längstens bis 31 Juli laufenden Jahres zu überreichen und denselben beizuschliessen:
1) der Taufschein des Kandidaten;
2) das die Familien und Vermögens-Verhältnisse des Kandidaten und seiner Eltern genau angebende Armutszeigniss;
3) die Schulzeugnisse, wenigstens für die beiden Semester des laufenden Schuljahres beziehungsweise, falls der Bittsteller vor dem laufenden Schuljahre seine Studien absolvierte, für sein letztes Studienjahr.

Die Bittsteller haben in der Eingabe ausdrücklich zu erklären, dass sie sich zur polnischen Nationalität bekennen, sie haben auch die Lehranstalt, an der sie ihre Studien fortzusetzen beziehungsweise die Manufaktur- oder Gewerbe-Anstalt, wo sie in die Praxis einzutreten gedenken, genau anzugeben.

Ebenso ist in der Eingabe die vollständige Adresse ersichtlich zu machen, unter der dem Bittsteller die Erledigung seiner Eingabe samt den derselben beigeschlossenen Urkunden zuzumitteln sein wird.

Vom Landesausschusse des Königreiches Galizien und Lodomerien samt dem Grossherzogtume Krakau.
Lemberg, den 13 Juni 1911.
Piotrowski.

L. 622. (7923)

Konkurs.

W celu nadania stypendyum posagowego z fundacyi im. Chai vel Klary Rosenstein w kwocie 1200 kor. dnia 5 grudnia 1911 rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydatki ubiegające się o ten posag winny wykazać dowodnie, że są wyznania mojżeszowego, że przynależą do gminy m. Lwowa, że ukończyły 18 rok życia, że są ubogie, zachowują się moralnie, czy rodzice żyją lub nie, ewentualnie czyli i w jakim stopniu są spokrewnione z bp. fundatorką, w końcu czy otrzymały wychowanie w zakładzie sierót dziewcząt izr. im. małż. Rosensteinów we Lwowie.

Podania zaopatrzone w wyżej określone dowody, należy wnieść do Przełożeństwa Zboru izrael. we Lwowie (ul. Bernsteina 12) najpóźniej do 6 listopada 1911.

Przełożeństwo izraelickiej gminy wyznaniowej.
Lwów, dnia 6 lipca 1911.

L. 3387/11 (7788 1—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Gorlic rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rachmistrza Kasy miejskiej stosownie do przepisów §§ 28 i 51 ustawy gminnej dla 30 miast z dnia 13 marca 1889 Nr. 24 Dz. ust. kraj.

Rachmistrz musi posiadać kwalifikacyę przepisaną rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 Dz. ust. kraj., ustanawiającem kwalifikacye urzędników w 30 miastach.

W szczególności od kandydatów na tę posadę wymagane są następujące warunki:
1. nieprzekroczony 40 rok życia;
2. obywatelstwo austryackie;
3. znajomość języków krajowych;
4. nieskazitelny charakter;
5. egzamin państwowy z rachunkowości;
6. przynajmniej jednoroczna praktyka przy kasie jednego z magistratów, lub przy kasie rządowej, lub Wydziału krajowego.

Do posady powyższej przywiązaną jest roczna płaca zasadnicza w kwocie 1.800 kor. i cztery dodatki pięcioletnie po 10 prc. płacy zasadniczej, tudzież prawo do emerytury.

Posada nadaną będzie na razie prowizorycznie, zaś po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy na ręce Magistratu miasta Gorlic w terminie do końca serpnia 1911.

Gorlice, dnia 5 lipca 1911.
Z Magistratu miasta Gorlic.
Burmistrz: F. Tarczyński.

Księgi gruntowe.

L cz. 3058 (7490)

Obwieszczenie
dotyczące
założenia na nowo księgi gruntowej.

Wskutek uchwały Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 6 marca 1911 l. cz. Prez. 3058 (19 R/11), zatwierdzonej przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości nastąpić ma założenie na nowo księgi gruntowej dla gminy katastralnej Swiątniki górne w powiecie sądowym Podgórze.

Dochodzenia, które w tym celu będą przedsięwzięte, rozpoczynają się dnia 1 sierpnia 1911 w Swiątnikach górnych.

Wszyscy posiadacze nieruchomości znajdujących się w gminie katastralnej, wierzyciele hipoteczni i inne osoby, które mają interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania i w uporządkowaniu stanu ciężarów, mogą zgłosić się i podać wszystko. co okaże się przydatne dla wyjaśnienia stanu rzeczy, oraz dla ich ochrony praw.

W międzyczasie będzie kopia mapy wraz z wykazem wszystkich nieruchomości i wykazem posiadania katastralnego każdego poszczególnego posiadacza tudzież wraz z innymi wyciągami z katastru w gminie katastralnej Swiątniki górne wyłożona, a każdy może tam przeglądnąć powyższe materyały.

Gdyby w toku dochodzeń okazało się, że części składowe pewnego ciała hipotecznego leżą w innej gminie katastralnej, natenczas w razie potrzeby obejmie się dochodzeniami równocześnie także odnośne pobocze części składowe.

Podgórze, dnia 20 czerwca 1911.
C. k. komisarz dla zakładania ksiąg gruntowych.

Wyroki prasowe.

Zl. 146 (7645)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1911, Pr. IV. 23/11, die Weiterverbreitung der im Verlage J. Kleindienst, Judenburg, erschienenen Druckschrift: „Vom Hinscheiden des ‚Deutschen Freisinnes“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1911, Pr. I. 225/11, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Havlìce“ vom 24 Juni 1911 wegen der Stellen von „Bonifac tedy prohlasil“ bis „pro vzrust vlasu a vousu“, von „Povstal strasny naval do Rima“ bis „medeciny dusevni“ und von „Za tuto logiku“ bis „na nebeskou blazenost“ des Artikels: „Jubilejni rok“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1911, Pr. 59/11, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Nordböhmischer Volksbote“ vom 21 Juni 1911 wegen der Stelle von „Und der Dritte“ bis „Christlichsozialen waren“ des Artikels: „Zur Hauptwahl am 13 Juni 1911“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1911, Pr. 42/11, die Weiterverbreitung der Nummer 74 der Zeitschrift: „Nova doba“ vom 21 Juni 1911 wegen der Stelle von „Halic, zem“ bis „prava odvracen“ und von „A vybuchten“ bis „halicskych volbach“ des Artikels: „Krvave volby v Halici“ nach § 65 a und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1911, Pr. XI. 29/11, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Svepomoc“ vom 22 Juni 1911 wegen der Artikel: „Kdybychom brali priklad z minulost“ in der Stelle von „Nase nejprednejsi“ bis „nehledame jich“; „Cesky narod“ und „Kosile“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1911, Pr. IX. 12/11, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Schlesische Volkspresse“ vom 22 Juni 1911 wegen des Artikels: „Warnung!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1911, Pr. 14/11, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 22 Juni 1911 nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1911, Pr. 9/11, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Sloboda“ vom 21 Juni 1911 wegen der Notiz: „Franjevacki Generel“ wegen der Stelle „pa se taj general bandita“ und von „ovo je u casu“ bis „uceni general“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 147 (7646)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juni 1911. Pr. IX. 63/11, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Jugoslovanski zeleznicar“ vom 20 Juni 1911 wegen der Stellen von „Nezdravim razmeram“ bis „najnezanesljivejsi usluzbenci“ des Artikels: „Postopanje nasih predstojnikov“; des Artkels: „Skrb za delavce“; von „Zeleznicarjem, ki se ze tako“ bis „scipljejo kronica“ des Artikels: „Zeleznicarjem“ unter der Rubrik: „Iz centrale“; von „Sa dva slucaja“ bis „brezsrcnosti“ des Artikels: „Dvojna mora“ unter der Rubrik: „S proge“ nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1911, Pr. I. 227/11, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Praha—VII.“ vom 24 Juni 1911 wegen des Artikels: „Krvavy mistodrzitel...“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1911, Pr. I. 228/11, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Rovne pravo“ vom 24 Juni 1911 wegen der Stellen von „K nemu“ bis „neobtezovaly“ des Artikels: „Vrsovice“; von „Kdyz Mladocesi“ bis „kartelari“ des Artikels: „Nusle“; von „Zeny ze 17 okresu“ bis „proletariatu“ des Artikels: „Duverna schuze zen“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1911, Pr. I. 229/11, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Zizkovsky obzor“ vom 25 Juni 1911 wegen der Stelle von „I my, socialni demokrate“ bis „a nam blizci“ des Artikels: „Po volbach do nove organisacni prace“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juni 1911, Pr. 29/11, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Vychodocesky obzor“ vom 22 Juni 1911 wegen der Stellen von „Byti ctitelem“ bis „byt az jasno“ des Artikels: „Husovy oslavy“ und von „Ucitel je“ bis „korouhvemi“ des Artikels: „Otroctvi“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juni 1911, Pr. 43/11, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Kralovicky Obzor“ vom 24 Juni 1911 wegen der Stellen von „Po skvelem vitezsivi“ bis „ptaku“ und von „Kez po prikladu“ bis „a samostatnost!“ des Artikels: „Po volbach“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juni 1911, Pr. I. 68/11, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Rasple“ vom 1 Juli 1911 wegen des ganzen Artikels: „Kongres Madon“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juni 1911, Pr. I. 69/11, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Obchodni obzor“ vom 23 Juni 1911 wegen der Stelle von „Proto ucastnici“ bis „rovne povinnosti“ des Artikels: „Boj s spolecenstvo ve Frystate“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 148 (7647)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juni 1911, Pr. XXXV. 165/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 12 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle“, 4. Jahrgang, vom 28 Juni 1911, und zwar: 1. durch die Überschrift: „Bannerträger“ bis „grüßen Euch!“ (Seite 1, Spalte 1); 2. durch die Stelle von „Kämpfer der Freiheit“ bis einschließlich „wir grüßen Euch!“ (Seite 1, Spalte 1 bis Seite 2, Spalte 3); 3. durch die Stelle von „Durch Boykott“ bis einschließlich „die Anarchie!“ (Seite 3, Spalte 3); 4. durch die Stelle von „daß wir uns“ bis einschließlich „Anarchismus entgegen!“ (Seite 5, Spalte 1); 5. durch die Stelle von „Wir wenden uns“ bis einschließlich „Staat und Kapitalismus!“ (Seite 5, Spalte 2) ad 1., 2., 3. das Vergehen nach § 305 St. G., ad 2., 4., 5. das Verbrechen nach § 65 a St. G., begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 Juni 1911.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juni 1911, Pr. IX 65/11, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „L'Aurora“ vom 23 Juni 1911 wegen der Artikel: „Ai compagni!“, „L'illusione“ und „Appello agli operai“; des Artikels ohne Titel, beginnend mit den Worten „Le patrie attuali“ und endigend mit den Worten „una patria!“; des Artikels: „Considerazioni libertarie“; der Stelle von „Del resto basta“ bis „atto di rivolta“ des Artikels: „Note di propaganda“; des Artikels; „Critica libertaria“; der Stelle von „Noi non lusinghiamo“ bis „d'ogni sacrificio. Fine“ des Artikels; „Impressioni di un socialista sul partito“ und des Artikels: „Mentre si parla di patria“ nach § 65 a und b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenatnisse vom 27 Juni 1911, Pr. IX. 64/11, die Weiterverbreitung der Nummer 265 der Zeitschrift: „L'Emancipazione“ vom 24 Juni 1911 wegen der Stelle von „Noi guardiamo fidenti“ bis „della liberta“ des Artikels: „La proclamazione della Republica in Portogallo“; von „Scacciate dalle fabbriche“ bis „l'invasoro“ des Artikels; „L'esito...“ nach § 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juni 1911, I 230/11, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Statni zrizenec“ vom 25 Juni 1911 wegen des Artikels: „Ted uz bude vsem...“ nach § 63 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juni 1911, Pr. XI. 30/11, die Weiterverbreitnng der Nummer 47 der Zeischrift: „Pokrok“ vom 23 Juni 1911 wegen des Artikels: „Neni u nas krestanu“ in den Stellen von „Neklamejte se“ bis „stav knezsky“ und von „Vetsi lakoty“ bis „se plazi“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juni 1911, Pr. I. 40/11, die Weiterverbreitung der Nummer 235 der Zeitschrift: „Die Volkswehr“ vom 24 Juni 1911 wegen der Artikel: „Eine klägliche Rolle“ in den Stellen von „Dienstag, am Wahltage“ bis „Tat“ und von „Es hat nur“ bis „ließ“; „Der Massenmord in Drohobycz“ von „Die „furchtbaren“ bis „wurden“ nach § 209 und 300 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkentnisse vom 26 Juni 1911, Pr. I. 39/11, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Volkspresse“ vom 24 Juni 1911 wegen der Artikel: „Die Stichwahlen“ in den Stellen von „Und nun“ bis „büßen haben“, von „und den behördlichen“ bis „Schwindel“, von „Wenn das“ bis „geschehen“, von „aber diese“ bis „Leben“ und von „Man hat“ bis „verblüfft war“; „Das Dreistädte-Mandat“ von „Es wurden“ bis „Niederlage erlitten“ und von „Die Gesetze“ bis „Tagesordnung“; der Notiz: „Wie unsere Söhne beim 41. Infanterieregiment behandelt werden“ von „Diese grausame“ bis „Strafmethode“ und von „Wir aber“ bis „ausgeführt haben“ nach § 5, 81, 300, 305, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 637 (7523 3—3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Julian Landau przesiedla się z Sądowej Wiszni do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 22 czerwca 1911.

L. 8091/1 (7589 3—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich, którym po myśli § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensye odszkodowawcze do kaucyi notaryalnej p. Dawida Bernhauta byłego substytuta c. k. notaryusza w Bóbrce, ażeby pretensye swe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ileże w przeciwnym razie bez względu na ich roszczenia udzieli Izba swego przyzwolenia na zwolnienie tej kaucyi od ustawowej odpowiedzialności za urzędowanie p. Dawida Bernhauta jako byłego substytuta c. k. notaryusza w Bóbrce.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 24 czerwca 1911.

L. 640 (7524 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Stanisław Antoni dw. im. Skąpski wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Dubiecku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. Cw. 897/11 (1) (5831 3—3)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Wojdyle, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rudniku pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Franciszka Wojdyły ustanawia się p. dr. Weinberga adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Wojdyłę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 6 maja 1911.

L. 605/11 (7885 2—2)

Ogłoszenie.

Dr. Pinkas Henenfeld wpisany został z dniem 10 lipca na listę adwokatów z siedzibą w Stryju.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. Cm. 5/11 (1) (6083 2—3)

Edykt.

Przeciw Henryce Pająkówej z Radziszowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do tut. sądu przez Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Skawinie pozew mandatowy o 600 kor.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionej ustanawia się kuratorem p. dr. Eichenbauma adw. w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 13 maja 1911.

L. cz. C. II. 284/11 (2) (7829 3—3)

Edykt.

Przeciw Anastazyi Bramerowej gosp. z Jaworzna, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Powszechny Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu pozew o 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 12 lipca 1911 o godz. 4·30 po poł.

Celem strzeżenia praw tejże ustanawia się kuratorem Franciszka Bramera gosp. z Jaworzna.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworzno, dnia 7 lipca 1911.

(7587 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 3 lipca 1911 wpisano na listę adwokatów dr. Ignacego vel Izaka Eilforta vel Alferta z siedzibą w Stanisławowie.

Adwokat dr. Konstanty Sierociński zamierza przesiedlić się z Jarosławia do Uhnowa.

Adwokat dr. Henryk Löwenherz młodszy we Lwowie zrezygnował z urzędu adwokata, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Henryka Feigenbauma we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 3 lipca 1911.

L. cz. U. 180/11 (6195 1—3)

Edykt.

W maju 1910 skradziono w Chyrowie w pociągu jadącym z Niżankowic do Starzawy żółtą walizkę mieszczącą srebrny zegarek, łańcuszek, dyament do szkła, pulares i nieco bielizny.

Właściciel celem wykazania swego prawa ma się zgłosić w tym sądzie w ciągu roku od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Stara Sól, dnia 23 maja 1911.

L. cz. C. II. 196/11 (7870 1—3)

Edykt.

Przeciw Monice Rajskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kalwaryi przez Ludwikę Wiśniewską ze Lwowa pozew o wpis prawa zastawu w drodze rozszerzenia hipoteki na karcie C. realności lwh. 202 i 1629 gm. Lanckorona.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 lipca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Moniki Rajskiej ustanawia się p. adw. Krawczyńskiego w Kalwaryi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Monikę Rajską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 22 czerwca 1911.

L. cz. Cw. 414/11 (1) (5972 1—3)

Edykt.

Przeciw Markusowi Herschowi Deutelbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Barucha Spiegela w Nowym Sączu pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 12 maja 1911.

Celem strzeżenia praw Markusa Herscha Deutelbauma ustanawia się p. dr. Adolfa Neubergera, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Herscha Deutelbauma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 12 maja 1911.

L. cz. Cw. 398/11 (2) (5685 1—3)

Edykt.

Przeciw Markusowi Herschowi Deutelbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Abrahama Goldklanga w Nowym Sączu pozew o 203 kor. 4 hal., 118 kor., 118 kor., 150 kor., 144 kor. 72 hal., 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dnia 10 maja 1911.

Celem strzeżenia praw Markusa Herscha Deutelbauma ustanawia się p. dr. Samuela Goldfingera adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Herscha Deutelbauma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 10 maja 1911.

L. cz. C. III. 107/11 (1) (7737)

Edykt.

Przeciw Ilkowi Biłyj rolnikowi z Żernicy wyżnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Leszka Luszera pozew o 400 kor. i 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 sierpnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Rattlera adw. w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. C. I. 277 11 (1) (7818)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Węglowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Maryę Jadwigę 2 im. Mycielską pozew o wykreślenie sumy 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 sierpnia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. Smólskiego w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. Cg. I. 208/11 (2) (7921)

Edykt.

Przeciw Racheli z Fränklów Holländrowej z Tarnowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Michla i Beilę Felberów z Tarnowa pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 396 gm. Tarnów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 12 lipca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyższej pozwanej ustanawia się p. dr. Izydora Flauma adwokata w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów dnia 2 lipca 1911.

L. cz. C. I. 134/11 (7892)

Edykt.

Przeciw Benjaminowi Reiss, kupcowi w Narolu mieście i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Dawida Bergera kupca w Narolu mieście pozew o zapłatę kwoty 405 kor. zpu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 lipca 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Benjamina Reissa ustanawia się p. Mosesa Grassauga kupca w Narolu mieście, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Benjamina Reissa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Cieszanów, dnia 11 czerwca 1911.

L. 68.387/IV. (6891)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu 1-go roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota uzyskana ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczonych listów poleconych zwrotnych i pakietów za miesiąc maj 1911.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania Nr.	Nadania miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
261	95	Janów k/T.	Jakubak Józef	Strussów
268	559	Lwów	Skarbek J.	Nowy Jork
270	1050	„	Leutnant A Wienkowski	Kamionka str.
1	1103	„	Łaszcz Ludwik	Staniszewice (Kr. P.)
3	230	„	Siemaszkowa	Lwów
5	4173	Kraków	Maziak Jan	Tarnobrzeg
6	4167	„	Kesl Anton	Lwów
7	20	Stanisławów	Kowalczuk Anna	„
280	638	Czortków	Harnikowski Marcin	Kraków
2	60	Gorlice	Szloch Piotr	Wolanka
6	78	Kalusz	hr. Wodzicki Aleksander	Olejów
292	1843	Kraków 3	Sławina	Moskwa
8	191	Przemyśl	Rotszyldówna	Wiedeń
300	388	„	Hassmann Elsa	Baden
2	252	Rawa r.	Bałkowski Franciszek	Halicz
8	111	Stryj 1	Ader A.	Rudnik n/S.
310	174	Szczakowa	Matiszyk M.	Skawce
3	413	Tarnopol 2	Imber Samuel	Tarnopol
323	157	Lwów 8	Rittner Edward	Gródek Jag.
328	96	Jazłowiec	Maler Schm.	Kraków
331	453	Kęty	Jakubowicz M.	Wadowice
352	26	Wolanka	Kocur Stanisław	Tyczyn
355	25	Zamarstynów	Jarecka Domicela	Drohobycz
363	437	Delatyn	Ederer Ch.	Buczacz
366	936	N. Sącz	Smaga Walerya	Kraków
370	90	Nowica	Waldhorn Leiba	Bohorodczany
378	158	Kraków 3	Piętak Franciszek	Kraków
9	1424	Brody 1	Brodski	Kijów
386	528	Dębica	Hajnowski Jan	Polska Ostrawa
391	4646	Kraków	Januszkiewicz Izydor	Kotzman
4	4165	„	Schmidt Józef	Tarnopol
6	830	Lwów	Thiel Bernard	Berlin
8	418	„	Milewski Korwin	Nicea
402	267	„	Stećkówna Józefa	Tarnów
7	20	„	Dr. Kahane Jakób	Winniki
413	137	Mikołajów k/G.	Basistyj Wasyl	Wołość (Rosya)
6	139	Przemyśl 1	Paradiser Leon	Korneuburg
419	1462	Rzeszów 1	Hr. Potocki Roman	Łańcut
428	381	Przemyśl	Mielnik Franciszek	Lwów
9	205	Biała	Samborski Franciszek	Biała
430	132	Bochnia	Harasymczuk Antin	Oświęcim
1	469	Kołomyja	Walzer Moses	Mielnica
8	278	Złoczów	Dr. Urysz Roman	Tryjest
446	668	Kraków 2	Wolny	Karlsbad
450	144	Lwów 5	Niesiołowski	Lwów
4	318	„	de Zawadowski Igo	Monte Carlo
5	835	„	Reszke E. E	Petersburg
9	84	„	Hrabina Szwajkowska	Lwów
461	764	„	Bustczak Katarzyna	N. Jork
2	100	„	Szczawiński Władysław	Warszawa
5	175	„	Dr. Modrakowski Jerzy	Paryż
470	422	Tarnów	Birnbaum Mina	Koszyce (Węgry)
480	60	Bolechów	Zalewska Filina	Stryj
4	25	Chyrów	ks. Kukulski Adam	Rudniki
492	484	Rohatyn	Filipowski Julian	Lwów
500	1679	Kraków 3	Warchałowski Konstsnty	„
4	523	Buczacz	Padlewski Karol	Białobożnica
7	472	Drohobycz	Chimiczewski Władysław	Wulkan (Siedmiogród)
508	534	Gródek Jag.	Henik Senden	Borki w.
9	1204	Jarosław	Radwańska Józefa	Zakopane
511	320	Kołomyja	Blicharski Franciszek	Witkowice
6	555	Kraków	de Kończa M.	Warszawa
526	204	Lwów	Szanto et Comp.	Berno
7	385	„	Blaustein Henryk	Lwów
565	48	Krakowiec	Krawiec Michał	„

B) Listy zwykłe z zawartością.

L. porząd.	Nadania Nr.	Nadania miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
8		Lwów	Brandys Jan	W. Drogi
4		„	Zauderer Hersch	Wiedeń
9		Majdan k/K.	Suder Marek	N. Jork
14		Lwów	Ratischer S.	Lwów
15		„	Kallay	Kraków
16		Przemyśl	Podoluk Julia	N. Jork

C) Przesyłki wozowe.

L. porząd.	Nadania Nr.	Nadania Dzień i rok	Nadania Miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość K.	Wartość h	Waga Kg.	Waga gr.
88	217		Sambor	Kłodnicki K.	Stryj	10	—	5	500
111	1073		Kraków	Piontkowska M.	Kraków			—	600
112	236		Lwów 7	Stadler Fr.	Keflach	100	—	6	—
120	399		„	Hottmann L.	Storożyniec	50	—	2	—

Ilość listów zwykłych 14.956 sztuk.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 10 czerwca 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. 60/11 (2) (7775 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Julii Józefy 2 im. z Amałowiczów Janczyszyn wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Gal. Kasy Oszczędności we Lwowie wystawionych na nazwisko „Szymon Amałowicz“ Nr. 20.357 opiewającej na kwotę 15 kor. i Nr. 82.280 na kwotę 115 kor. 19 hal.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 czerwca 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 499/11 Stow. II. 179 (6778 1—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dobczyce.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Dobczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Na walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 7 marca 1911 uchwalono rozwiazanie i likwidacyę powyższego stowarzyszenia.

Likwidatorami wybrano dotychczasowych dyrektorów Salomona Schreibera i Naftalego Sterna.

Wierzycieli wzywa się, by ze swemi pretensyami zgłosili się do stowarzyszenia.

Data wpisu: 14 maja 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 6 maja 1911.

L. cz. Firm. 302/11 Stow. I. 305 (6669)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Busk.

Brzmienie firmy: Towarzystwo składowe w Busku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili wszyscy wskutek upływu sześciolecia.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani na walnem zgromadzeniu 31 marca 1911: 1. Izak Leib Goldberg, 2. Mozes Bereza, Oziasz Bereza, ponownie, 4. Markus Halpern z Buska, tudzież zastępcy dyrektorów: 1. Salomon Goldberg, 2. Hermann Margulies i 3. Eisyk Hersch Karawan.

Data wpisu: 23 maja 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II
Złoczów, dnia 23 maja 1911.

L. cz. Firm. 62/11 Rg. A 31 (6626)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto.

Siedziba firmy: Dynów.

Brzmienie firmy: Kasser Heilman w Dynowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Leib Kasser i Dawid Heilman, kupcy w Dynowie.

Firmę podpisywać będą obaj spólnicy zbiorowo w ten sposób, że każdy z nich tylko swoje nazwisko a to Leib Kasser nazwisko Kasser a Dawid Heilman nazwisko Heilman napisze.

Dzień wpisu: Sanok 1 maja 1911.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 19 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 525/11 Stow. IV. 45 (6780)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono:

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Związek handlowo przemysłowy w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez udzielanie pomocy dla rozwoju przemysłu, handlu, rękodzieła i kredytu swoich członków.

Skutkiem rozwiązania stowarzyszenia i ukończenia likwidacyi.

Dzień wpisu: 14 maja 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 6 maja 1911.

L. cz. Firm. 391/11 Stow. I. 291 (6910)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Turze.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Turzem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Onufry Kircz i Stanisław Folwarski.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani na zgromadzeniu 7 sierpnia 1910 Józef Plisz, urzędnik melioracyjny w Turzem, Teodor Maciak, rolnik w Turzem i Bazyli Turzański, rolnik w Niedzielnej.

Data wpisu: 20 maja 1911.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Sambor, dnia 6 maja 1911.

G. Z. Firm, 64/11 Rg. A. 1 (6818)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Abteilung A.

Sitz der Firma: Narajów.

Firmawortlaut: Carl Haber.

Betriebsgegenstand: Holzgeschäfte.

Infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 5 Mai 1911.
K. k. Kreis als Handelsgericht,
Abteilung II.
Brzeżany, am 22 April 1911.

L. cz. Firm. 435/11 Rj. A. I. 75 (6954)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru dla firm oddział A.

Siedziba firmy: Jarosław.

Brzmienie firmy: Michał Margulies.

Przedmiot przedsiębiorstwa: eksportowy handel jaj w Jarosławiu.

Skutkiem zwinięcia przedsiębiorstwa.

Dzień wpisu: 1 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 29 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 407/11 Rj. A. I. 118 (6955)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A.

Siedziba firmy: Mościska.

Brzmienie firmy: Apteka „pod czarnym Orłem“ w Mościskach.

Właściciel: Oskar Spirer.

Data wpisu: 24 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Przemyśl, 22 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 30/99 poj. II. 56 (6913)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział wykreślono:

Siedziba firmy: Zakład główny Przemyśl, filia w Czaszynie, Hoczwi, Łukawicy, Średniej wsi.

Brzmienie firmy: Jakób Blech.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem w Czaszynie, Hoczwi, Łukawicy, Średniej wsi.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: Sanok 1 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Sanok, dnia 4 lutego 1911.

G. Z. Firm. 958/11 Rg. A. 67 (6826)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abteilung A.

Sitz der Firma: Tarnopol.

Firmawortlaut: Harband, Axelrad & Co.

Betriebsgegestand: Bank und Wechslergeschäft.

Gesellschaftsform: Kommanditgesellschaft.

Prokora erteilt: dem Bernhard Aczél Bankbeamten in Tarnopol. der unter dem Firmawortlaut gemeinschaftlich mit dem persönlich haftenden Gesellschafter Josef Harband per prokura zeichnet.

Datum der Eintragung: 4 Juni 1911.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Tarnopol, den 6 Juni 1911

G. Z. Firm. 935/11 Rg A. 73 (6863)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Einzutragen wurde in das Register Abteilung A

Sitz der Firma: Tarnopol.

Firmawortlaut: Leon Axelrad & Co, Holzexport Kommanditgesellschaft Tarnopol.

Betriebsgegenstand: Exporthandel von Schnittmaterial aus Galizien und Bukowina.

Gesellschaftsform: Kommanditgesellschaft.

Persönlich haftende Gesellschafter (G.): Leon Axelrad. Kaufmann in Tarnopol.

Vertretungsbefugt: Leon Axelrad.

Firmazeichnung (F. Z): Zu der mit Stampiglie vorgedruckten oder von wem sonst aufgeschriebenen Firmabezeichnung wird Leon Axelrad seine Unterschrift hinzufügen.

Datum der Eintragung: 7 Juni 1911.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Tarnopol, den 6 Juni 1911.

L. cz. Firm. 485 Stow. IV. 228 (6480)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów, ul. św. Jacka 16.

Brzmienie firmy: Krajowa spółka ślusarska, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie.

Data statutu: 5 kwietnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

1. urządzenie we własnych albo wynajętych lokalach warstatu ślusarskiego, w którym będą na wspólny rachunek członków wykonywane roboty ślusarskie wszelkiego rodzaju,

2. zakupywanie potrzebnych surowców, materyałów maszyn i narzędzi na wspólny rachunek i

3. zbyt wykonanych we wspólnej pracowni wyrobów na wspólny rachunek.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z dyrektora i z kasyera wybieranych przez walne zgromadzenie na wniosek rady nadzorczej z pośród członków stowarzyszenia na lat 3. Wybrani zostali: Jan Gondek, dyrektorem, Stanisław Radek, kasyerem, obaj ślusarze we Lwowie zamieszkali.

Podpis firmy: pod wyciśniętą, wypisaną lub wydrukowaną pieczęcią firmy dwaj członkowie dyrekcyi kładą swoje własnoręczne podpisy.

Ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku „Kuryer Lwowski“.

Udział członka: wynosi 250 kor.

Odpowiedzialność ograniczona do dwukrotnej dalszej kwoty równającej się wysokości udziałów.

Data wpisu: 6 maja 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 2 maja 1911.

L. cz. Firm. 292/11 Stow. I. 115 (6635)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kamionka strumiłowa.

Brzmienie firmy: Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Kamionce strumiłowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili wskutek upływu trzechlecia: Zygmunt Lewicki, Jan Szawłowski i dr. Maryan Krówczyński, jakoteż zastępcy: ks. Eustachy Chomin, Jan Poznański i Wit Jarzyna.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu dnia 29 marca 1911 1. Zygmunt Lewicki, 2. Jan Szawłowski i 3. dr. Maryan Krówczyński ponownie, tudzież zastępcy dyrektorów ks. Eustachy Chomin i Jan Poznański ponownie, a w miejsce Wita Jarzyny Hipolit Neumann, lustrator powiatowy w Kamionce strumiłowej.

Data wpisu: 23 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 23 maja 1911.

L. cz. Firm. 202/11 Rg. A. 67 (6540 1—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Trenczer, Johannes, Feldschreiber i Meloch, cegielnia w Naściszowy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: cegielnia.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Matyas Trenczer i Józef Johannes, kupcy w Gorlicach, Izaak Feldschreiber i Szymon Meloch, kupcy w Nowym Sączu.

Podpis firmy: pod stampilą firmy podpisy wszystkich czterech spólników.

Dzien wpisu: 7 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 13 maja 1911.

L. cz. Firm. 76/11 Stow. I. 1 (5962)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rohatyn.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe dla powiatu rohatyńskiego w Rohatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi umarł Izydor Kowalewski, zaś wystąpił Józef Wyszyński.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: dr. Kazimierz Pawlikowski, jako dyrektor i Franciszek Herman, jako zastępca dyrektora.

Data wpisu: 21 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 21 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 539/11 Stow. VII. 95 (7801)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 28 maja 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z daty 4 marca 1911 zawiązało się dnia tego w Pruchniku stowarzyszenie pod firmą: Spółka oszczędności i pożyczek w Pruchniku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Okręg spółki stanowią gminy: Pruchnik miasto, Pruchnik wieś, Kramarzówka, Rozbórz okrągły, Rzeplin, Chorzów, Tyniowice i Czudowice.

Czas trwania spółki nieograniczony.

Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Pierwszy zarząd spółki stanowią:

1. Emil Müller, c. k. notaryusz w Pruchniku, jako przełożony zarządu,

2. Michał Tarnawski, majster szewski w Pruchniku, jako zastępca przełożonego,

3, Wacław Pender, majster szewski w Pruchniku,

4. Józef Malawski, gospodarz w Pruchniku,

5. Franciszek Przonek, gospodarz w Kramarzówce,

6. Jędrzej Dryla, gospodarz w Rzeplinie,

7. Walenty Maćkiewicz, gospodarz w Chorzowie, jako członkowie zarządu.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Wpisowe członka do spółki wynosi 1 kor. a udział 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej jak 5 udziałów. Udział może być wpłacony bądź odrazu bądź w półrocznych ratach wynoszących najmniej po 1 kor., ale pierwsza rata musi być wpłaconą przy wstąpieniu członka do spółki.

Ogłoszenia będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki, a wrazie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek rolniczych przez krajowy patronat, ogłoszenie zaś walnego zgromadzenia nadto przez rozesłanie cyrkularza członkom.

Przemyśl, 6 lipca 1911.

Ч. сп. Фірм. 863/11 Стов. II. 13 (7204)

Оповіщене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на загальних зборах Товариства господарско кредитового „Згода“, стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою в Хмелнсках дня 30 марта 1911 в місце о. Аркадия Гуглевича і Василя Шанайди дотепер в реєстрі вписаних вибрано членами заряду Петра Поцілуйка і Северина Поцілуйка, господарів в Хмелисках.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 29 мая 1911.

Ч. сп. Фірм. 985/11 Стов. I. 215 (7710)

Оголошене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на загальних зборах Спілки ощадности і позичок в Устечку, стоваришеня зареєстрованого з необмеженою порукою дня 30 цьвітня 1911 в місце Івана Коропецкого вибрано членом заряду Михайла Добровольского, майстра шевского в Устечку.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 13 червни 1911.

Ч. сп. Фірм. 962/11 Стов. II. 13 (7810)

Оповіщене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на загальних зборах членів Спілки ощадности і позичок в Ілавчу, стоваришеня зареєстрованого з необмеженою порукою (повіт Трембовля) дня 28 мая 1911 в місце уступившого Стефана Ріжок вибрано членом заряду Матвія Дунец, господаря в Ілавчу.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 13 червня 1911.

L. cz. Firm. 70/11 Stow. III. 96 (6627)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Poraż.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Porażu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Poraż 19 marca 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa jest:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w w okręgu spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków, których wybiera Walne Zgromadrenie z pośród członków spółki. Pierwsze Walne Zgromadzenie wybrało pierwszy zarząd złożony z następujących członków:

1. ks. Antoni Marcinek, proboszcz w Porażu, jako przełożony,

2. Franciszek Bończak, rolnik w Porażu, jako zastępca przełożonego,

3. Jan Urban, rolnik w Porażu, jako członek,

4. Michał Osękowski, rolnik w Porażu, jako członek.

5. Feliks Bończak, rolnik w Porażu, jako członek.

Podpis firmy: Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia spółki winny być podpisane przez przełożonego zarządu, względnie jego zastępcę, wyjąwszy wypadki przewidziane w §§ 13, 30 i 36 w myśl których ogłoszenie podpisuje przewodniczący Rady nadzorczej lub jego zastępca.

Do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki.

W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“ wydawanem przez krajowy patronat.

Udział członków wynosi 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: Członkowie są obowiązani:

a) w myśl ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych ręczyć wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał,

b) wpłacić do kasy opłatę wstępną (§ 47) i przynajmniej jeden udział w kwocie oznaczonej w tym statucie (§ 43).

Data wpisu: Sanok 3 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 3 maja 1911.

Kuratele.

L. cz. P. V. 14/11 (10) (6295 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Stefana Nikieforuka w Jasienowie.

Kuratorem jego ustanowiono Demiana Wasylyniuka Wasyla w Jasienowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. P. VII. 83/11 (14) (6456 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Abla Deligdischa w Brodach. Postanowiono przedłużyć nad nim władzę ojcowską na 1 rok.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 11 maja 1911.

L. cz. P. VI. 124/11 (1) (5890 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Juliana Kiryła syna Damiana w Gajach szlachcinieckich.

Kuratorem jego ustanowiono Ignacego Moroza w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 8 kwietnia 1911.

L. cz. P. VII. 97/11 (1) (6535 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Różę Abraham ur. Brück we Lwowie.

Kuratorem jej ustanowiono Ignacego Abrahama we Lwowie, Jagiellońska 14.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VII.

Lwów, dnia 29 maja 1911.

L. cz. P. VI. 24/11 (6514 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Kościa Iwanów s. Iwana z Kadobnej.

Kuratorem jego ustanowiono p. Petra Jaćków z Kadobnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 8 lutego 1911.

L. cz. P. VII. 33/11 (11) (6173 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Józefa Bartuszkę w Brodach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Hulaka w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 24 lutego 1911.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Z powodu samozwańczego zaproszenia na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie na dzień 18 lipca b. r. przez nieczłonków i niektórych członków do sali Narodnego Domu celowo i szkodliwie oddziaływującego na interesa i dobro Instytucyi.

Na podstawie uchwały Rady nadzorczej wspólnie z Dyrekcyą na dniu 14 lipca b. r. powziętej odwołuje się sproszone Walne Zgromadzenie na dzień 18 lipca b. r. na godz. 2 po południu w sali „Sokoła".

O czem się członków Towarzystwa zaliczkowego niniejszem powiadamia.

W Jaworowie, dnia 14 lipca 1911.

Z Rady Nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie.

Prezes: **Stanisław Brzezina.** Sekretarz: **Konstanty Linderski.**

Powiatowa Kasa dla chorych w Drohobyczu.

W niedzielę, dnia 23 lipca 1911, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w miejskiej sali gimnastycznej w Drohobyczu

Walne Zgromadzenie Delegatów

członków Kasy i reprezentantów pracodawców z

Porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
3. Wybór Wydziału nadzorczego.
4. Wybór Sądu polubownego.

Drohobycz, 13 lipca 1911.

Za Zarząd powiatowej Kasy dla chorych.

Przewodniczący:
Inż. Maryan Wieleżyński.

Krajowa Spółka Ślusarska
Lwów, ul. Zamarstynowska l. 29. - - (Stacya tramwayu).

Wykonywa starannie, szybko i po bardzo niskich cenach wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące, jakoto: Budowlane, artystyczne i konstrukcyjne. Kosztorysy na żądanie. O łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa prosimy.

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELEN

Filia we Lwowie:
ul. Halicka 21.
Telefon 1008.

Filia w Krakowie:
Rynek 42.

Filia w Czerniowcach:
Herrengasse 18.

Składa
WADYA i KAUCYE
budowlane, dostawowe i t. p.

Wszelkie transakcye bankowe.

WKŁADKI 4% — 4½%

Przekazy na Amerykę.

Finansowanie przedsiębiorstw.

Kasa banku otwarta cały dzień od godziny 8-mej rano do 7-mej wieczór bez przerwy.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań od 15 lipca, Domagaliczów l. 3, boczna Ochronek.

2 pokoi z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia do 30 lipca 1911 u portyera banku hipotecznego.

Jaremcze.

Willa p. Steingrabera obok dworca, do wynajęcia pojedyńcze pokoje i z kuchniami.

Oddam wykop ziemi w akord
lub
wynajmę fury do wywozu ziemi.

Zgłosić się:

Architekt Zygmunt Dobrzański
Franciszkańska 19.
Telefon Nr. 41.

Świeże zielone jarzyny.

Jarmuż, kalarepka, dynie, fasolka, groszek łupany, pomidory, kapusta — 5 kilowa paczka pocztowa K. 3·50, opłacona. Ogórki na sałatę, do kiszenia, ziemniaki b. tanie.

Najlepsze owoce deserowe.

Morele, brzoskwinie, winogrona 5 kilowa paczka pocztowa, opłacona K. 5. Jabłka, gruszki, renklody. śliwki, owoce mięszane 5 kilo, franco K. 4·50, dostarcza gatunek wybierany za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. — W razie zniżenia cen liczę taniej.

Ant. Jos. Stenadl wysyłka jarzyn i owoców
Fehertemplom (Południowe Węgry).

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Do zawierania ubezpieczeń życiowych, posagowych, na renty, ludowych i dla dzieci pod nader korzystnymi warunkami niskiemi premiami, nadaje się najbardziej

ALLIANZ

Akcyjne Tow. ubezp. na życie i renty.
Filia dla Galicyi i Bukowiny:
Lwów, pl. Bernardyński 2 a.
Zdolnych i rutynow. agentów poszukuje się.

Do najęcia
ul. Asnyka l. 7, na I. piętrze: **Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie. Bliższa wiadomość także na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu.**



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
Inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA.21.

Sprzedam ziemię urodzajną
z wykopu tanio
i odwiozę na miejsce.

Zgłoszenia:

Architekt Zygmunt Dobrzański
Franciszkańska 19.
Telefon Nr. 41.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondency.

Kąpiele kwasu węglowego z domieszką, najsilniejsza kąpiel borowinowa racyonalna kuracya wodolecznicza i mleczna

Dorna
w Karpatach bukowińskich, stacya kolejowa u ujścia Dorny i Złotej Bystrzycy, 2 godz. od Bukaresztu, 11 godz. od Lwowa. Telefon międzymiastowy.

Monumentalny budynek kąpielowy z oddziałami leczenia: terapią, elektryką i kąpielami świetlnemi, gimnastyka lecznicza zapomocą aparatów Zandera i Herza, hygieniczna i ortopedyczna gimnastyka dla dzieci, balneologiczne laboratoryum i instytut Röntgena. — Pawilon izolowany — wodociągi górskie, kanalizacya, elektryczne oświetlenie, miejsca do zabawy, — plac dla kolarzy, hala automobilowa, 2 razy dziennie koncert kapeli wojskowej (13 pułku piech.), wycieczki w okolice rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie, wozem na koniu i na tratwie. Nadzwyczajne skutki przy chorobach nerwowych, kobiecych, serca, niedokrewności, przewodów krwionośnych ekssudatach. Prospekty bezpłatnie. Lekarskich wyjaśnień udziela c. k. lekarz zdrojowy cesarski radca, doktor ARTUR LOEBEL. Wyjaśnień co do pomieszkań udziela Biuro komisyi zdrojowej w Dorna Watrze.

Regestra gospodarcze i kategorniki
STANISŁAW ABL
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

CARL KRONSTEINERA
zabezpieczone od wszelkiej niepogody wapienne
Façadowe Farby
prawnie zastrzeżone
w 50 odcieniach, od 24 halerzy za kilogram w górę.

Od dziesiątek lat najlepiej uznane i **wszelkie naśladownictwa przewyższające.**
Jedyny stosowny materyał do powielania farbą **dla fasad już malowanych.**

Emaliowe Façadowe-Farby nie pełznące, za jednem pociągnięciem pokrywające, bez gruntowania, twarde jak emalia — rozpuszczone w zimnej wodzie są gotowe do użycia. Antiseptyczne, wolne od trucizn, porowate. Idealna farba dla wewnętrznych przestrzeni, jeszcze nie pomalowanyah fasad, budowli drewnianych jak: szop. pawilonów, ogrodzeń, etc.
Do nabycia we wszystkich odcieniach, koszt na 1 m^2 5 halerzy.
Książka z wzorami i cennik darmo i opłatnie.

Carl Kronsteiner, Wiedeń III. Hauptstrasse 120.
Składy: Alojzy Hübner, Lwów. — Jan Hoffmann, Lwów.

Kawa palona
za pomocą gorącego powietrza
ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie
codziennie świeżo palona



½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 80 hal
„	Nr. II.	2 kor. — hal
„	Nr. III.	2 kor. 20 hal
„	Nr. IV.	2 kor. 40 hal
„ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3,
naprzeciw katedry.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po **Rzymie,** z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po **Wenecyi i wyspach okolicznych,** z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po **Włoszech południowych i Sycylii,** z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po **Neapolu,** z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po **Herkulanum, Pompei i Capri,** z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.
Przewodnik po **Palermo,** z planem miasta. Kor. 1.20.
Przewodnik po **Tatrach,** z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8.
Przewodnik po **Tatrach zachodnich,** z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po **Lwowie,** z planem miasta. Kor. 2.—.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.